

### Rośnie konto budowy Pomnika - Szpitala CZMP

**LÓDŹ (PAP).** Na dewizowe konto Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki wpłynęło już ponad 175 tys. dolarów USA. Największy udział w pomnażaniu dewiz potrzebnych w przyszłości do wyposażenia CZMP w sprzęt i aparaturę medyczną mają pracownicy polskich placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych oraz załogi budowlane pracujące za granicą.

Wśród ofiarodawców znaleźli się ostatnio m. in. Ryszard Emożyński z Krakowa, który przysłał blisko 20 dolarów oraz Władysław Filek z Krakowa — 175 dolarów.

Już po raz drugi cenny dar na budowę Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki przekazał Jerzy Mysura z Nowego Jorku — handlowiec, prezes firmy „Polo-Export-Import”. W ub.r. ofiarował on na ten cel 1 mln zł. 19 bm. wręczył przewodniczącemu Zespołu ds. Programu Medycznego Rady Obywatelskiej Budowy CZMP, ministrowi zdrowia i opiekunowi społecznemu Tadeuszowi Szlachowskiemu kolejne pół miliona złotych.

T. Szlachowski serdecznie podziękował przedstawicieli Polonii za dar. Wręczył mu pamiątkowy medal ministerstwa: „Pomoc-Współpraca” — jako wyraz uznania za pomoc niesioną polskim placówkom służby zdrowia.

### DWA NOWE KRWAWE ZAMACHY W BEJRUCIE

**BEJRUT (PAP).** W poniedziałek w południe, w odstępie półgodzinnym, w muzułmańskiej dzielnicy Zarif w Bejrucie zachodnim eksplodowały dwie bomby, zabijając co najmniej 25 osób i raniąc co najmniej 57.

Zdaniem obserwatorów jest to najwyraźniej odpowiedź, zapowiadana przez, że strony tzw. sił libańskich na tragiczny w skutkach sobotni zamach bombowy w Antelias, w chrześcijańskiej części Bejrutu.

Obserwatorzy byli przekonani, że riposta będzie niemal natychmiastowa i dotknie oczywiście muzułmańską część Bejrutu. Pierwsza bomba wybuchła tuż po godzinie 12 czasu miejscowego w pobliżu restauracji w dzielnicy Zarif zabijając co najmniej 20 osób i raniąc co najmniej 50. Eksplodował ładunek 80 kg trotylu podłożony w samochodzie. Powstała wyrywa pólmetrowej głębokości i półtorametrowej średnicy. Wybuch zniszczył około 25 samochodów.

Druga bomba wybuchła w pobliżu sklepu z samochodowymi częściami zamiennymi.

### WOKÓŁ AFERY „RAINBOW WARRIOR”

**DELHI (PAP).** Premier Nowej Zelandii David Lange oświadczył, że jeśli prawda okaże się, że francuskie służby wywiadowcze zamieszane były w zatopienie statku organizacji ochrony środowiska „Greenpeace” w Wellington, Nowa Zelandia formalnie oskarży Francję i będzie się domagać odszkodowania dla Nowej Zelandii, rodziny fotoreportera, który zginął w zamachu oraz dla organizacji „Greenpeace”.

**PARYŻ (PAP).** W niedzielę wieczorem międzynarodowa organizacja na rzecz ochrony środowiska naturalnego „Greenpeace” zapowiedziała, że niezależnie od gróźb prezydenta Francji Francois Mitterranda skierowanych pod adresem tej organizacji, kontynuowana będzie akcja protestacyjna przeciwko francuskim próbom atomowym w rejonie południowego Pacyfiku.

W tym samym dniu Mitterrand wydał polecenie francuskiemu siłom zbrojnym „używać przemocy w przypadku pojawienia się jakiegokolwiek intruzów w rejonie stołu Mururoa”.

### POLITYCZNE REPERKUSJE POŻARÓW LASÓW W GRECJI

**ATENY (PAP).** Pożary lasów, jakie od tygodnia rozszalały się niemal w całej Grecji i spowodowały już 7 ofiar śmiertelnych, nie pozostały bez wpływu na atmosferę polityczną w kraju.

Premier Andreas Papandreu oświadczył w ubiegłym tygodniu, że pożary mają charakter przestępczy i były spowodowane rozmyślnie, przypuszczalnie w celu destabilizacji sytuacji w kraju. Wiceministrowie obrony i porządku publicznego dostarczyli dowodów potwierdzających tezę o tym, że pożary są dziełem podpalaczy. Przy Ministerstwie Obrony utworzono specjalną komisję kryzysową, której zadaniem jest stałe nadzorowanie i koordynowanie walki z pożarami.

Szef konserwatywnej opozycji Micoćakis wezwał rząd do złożenia dymisji, zarzucając mu, że „zastania się gławaniami”. Komuniści zażądali bezwzględnej opracowania krajowego programu ochrony lasów.

Dotąd jeszcze nie sporządzono bilansu bardzo znacznych już strat: wiadomo, że dziesiątki tysięcy hektarów lasu i ok. stu domostw obróciło się w popiół.

### WYMOWNE WYRÓŻNIENIE H. HUPKI

**BONN (PAP).** Herbert Hupka, symbol wojaczkowej rewizjonizmu, ukończył 70 lat. Otrzymał z tej okazji liczne gratulacje. Pamiętali o jego urodzinach tak głośni i wpływowi reprezentanci życia politycznego jak przewodniczący CSU, premier Bawarii Franz-Josef Strauss, kanclerz Helmut Kohl, minister spraw wewnętrznych Friedrich Zimmermann, a nawet sam prezydent RFN Richard von Weizsäcker. Hupka nie jest żadną wyróżniającą się wybitną osobistością polityczną. Znacznie lepszy i nieoprotownie bardziej zasłużony od niego obywatela RFN nie doczekali się takich rewerencji od członków rządzącej w RFN. Widocznie zasługi na rzecz rewizjonizmu liczą się w RFN podwójnie.

### 7390 spekulantów skazały sądy do końca lipca br.

**WARSZAWA (PAP).** Od początku roku do końca lipca stanęło przed sądami 8137 osób oskarżonych o spekulację. Sprawy 753 z nich były rozpoznawane w trybie przyspieszonym. Sądy skazały 7390 spekulantów, aż o blisko 70 proc. więcej niż rok wcześniej. Większość sprawców (ponad 60 proc.) było zatrudnionych w przedsiębiorstwach zakładach pracy, co płaści pełni jakąś funkcję kierowniczą, bądź odpowiadał w szczególny sposób za do-

### Konferencja prasowa ministra rolnictwa Żniwa przekroczyły półmetek

**Deszcze zahamowały prace żniwne w Nowosądeckim**

**WARSZAWA (PAP).** Żniwa w kraju przekroczyły półmetek. Jak poinformował 19 bm. na konferencji prasowej minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zioba, zboża skoszono dotychczas na 4,2 mln ha, tj. 52 proc. ogółu arealu ich upraw.

Najbardziej zaawansowane jest koszenie zbóż w województwach: ostrołęckim, radomskim, siedleckim, białoskockim, łomżyńskim i skierniewickim. W tych rejonach prace te wykonano na obszarze mniej więcej od 70 do

90 proc. całego arealu, co oznacza że w wielu gminach zbiora już one zakończone. Dobięga końca zbiór rzepaku, a w województwach północno-wschodnich i wschodnich przeprowadza się siewy tych roślin pod przyszłoroczne zbiory. Rzepakiem obsiano do tej pory kilkadziesiąt tys. ha.

Najtrudniejszą sytuacją w pracach żniwnych panuje oczywiście na terenach powodziowych, gdzie woda zalała lub podtopiła blisko 280 tys. ha użytków rolnych, głównie w Konińskim, Opolskim, Ka-

### Komentator TASS: Wybuch w Nevada — wyzwaniem dla społeczności światowej

**MOSKWA (PAP).** Stany Zjednoczone przeprowadziły 17 sierpnia br. na poligonie w stanie Nevada podziemną próbę z bronią jądrową. Była to pierwsza próba z bronią nuklearną od czasu, gdy Związek Radziecki 6 sierpnia br. jednostronnie wstrzymał wszelkie wybuchy jądrowe — pisał komentator TASS Władimir Bogaczow.

Specjalistów słusznie wskazuje, że problem zaprzestania wybuchów jądrowych stanowi swego rodzaju paperek lakmusewy, pozwalający dokład-

nie określić prawdziwe stanowisko tego czy innego państwa wobec całego kompleksu problemów ograniczenia i wstrzymania zbrojeń — podkreśla komentator. Próby z bronią nuklearną przyspieszą bowiem wysięg zbrojeń, stanowią jego katalizator. Kierunek na kontynuację prób jądrowych jest sprzeczny z kursem na normalizację sytuacji militarno-politycznej na świecie.

Wyczerpujący bezpodstawne „argumenty”, mające na

### Ludzie ubiegający się o azyl niepożądani w RFN

**BONN (PAP).** Około 30 tysięcy obywateli z zagranicy prosiło w pierwszej połowie br. w RFN o azyl. Jest to liczba dwukrotnie wyższa niż w roku ubiegłym. Rzecz jednak w tym, że są to ludzie, których w RFN nikt nie chce.

Tygodnik hamburski „Stern” towarzyszył urzędnikom, do którego obowiązków w okręgu Dolna Bawaria należy znalezienie zakwaterowania dla osób, które czekają na rozpatrzenie wniosków o azyl. Przy okazji tygodnik reprodukuje plakaty, jakie pojawiały się w różnych miejscowościach Dolnej Bawarii, wyrażające protest przeciwko azylantom, niekiedy wręcz nienawidź rasowa. Na przykład: „Co za świństwo: nie chcemy Murzynów w Neureuth”.

Opierając się na informacjach urzędniczych Dietera Doerflera, „Stern” pisze o faktach podpalania przez ludność stojących pustkami budynków, bądź też ich pospiesznego niszczenia kiedy do jądrowej miejscowości dociera wiadomość, że mają być w niej zakwaterowani cudzoziemcy ubiegający się o azyl. Jeżeli

władze chcą zaskoczyć mieszkańców, skutki tego są jeszcze bardziej opłakane. Tym gwałtowniejszy jest sprzeciw ludności.

Jeśli już władze gminne decydują się na oddanie jakiegoś budynku, czy baraku na kwatery, warunki stworzone obywatelom urażają często wszelkim wymaganiom. Tak było na przykład w Landshut, gdzie na powierzchni 60 metrów kwadratowych ułożono 32 piętrowe łóżka przeznaczone dla Irańczyków. Na widok tej sygnali i unywalił rzeźnik grupy Irańczyków powiedział, że są uchodźcami politycznymi. Nie potrzebują komfortu. Jednakże tu się nie wprowadza, gdyż tu nie można żyć. Irańczycy rozłożyli się na łacie nad Izara, gdzie koczowali przez pięć dni i pięć nocy. Podczas deszczu przenosili się pod most.

Znamienne, że większość mieszkańców Landshut była oburzona postawą Irańczyków: „czego im się zachciało”, „czego im się zachciało”. Jednym z niewielu, który się za nimi wstawił, był dziekan tamtejszego Kościoła Ewangelickiego.

### Coraz więcej ofiar bezmyślności

Tylko w sierpniu utonęło 186 osób, w tym w ubiegłym tygodniu aż 122 — 96 osób zginęło a 1013 zostało rannych w 834 wypadkach drogowych ostatniego tygodnia

**WARSZAWA (PAP).** W ciągu 18 dni sierpnia utonęło w Polsce 186 osób. Tragiczny okazał się miniony tydzień, w którym woda pochłonięła 122 ofiary. Tonoł młodzi ludzie kąpiący się w miejscach, gdzie było to niedozwolone; nierzadko przyczyną utonięcia był spożycie alkoholu. Tylko 15 bm. utonęło 30 osób, dzień później odnotowano 27 ofiar. Z informacji biura prasowego KG MO wynika, iż k-

ażna utonęła w bm. wyniosła już niemal tyle. We w całym sierpniu ub. r.

334 wypadki odnotowano w ub. tygodniu na drogach całego kraju. Zginęło w nich 96 osób, a 1013 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych najwięcej było mężczyzn — 32 osoby; gimel motocyklistów — 20 osób oraz pasażerowie pojazdów. I mówiał o sobie

znad brak opieki nad dziećmi pozostającymi w pobliżu dróg. Często przyczyną tragicznego wypadku była brawura kierujących motocyklami, nie zapobiegła im w skutkach kolizji, spowodowanych przez nieatrzykujących kierowców. Tymczasem pogorszenie się w ostatnich dniach warunków atmosferycznych w zdecydowany sposób zwiększyło zagrożenie bezpieczeństwa na drogach.

wierzone mu mianem. Spekulowano dwunastym, zamrażarkami, obuwem, oponami i konfekcją. Wśród artykułów spożywczych kwestionowano u spekulantów przede wszystkim alkohol. Sprawy o spekulację rozpoznawane są coraz częściej w trybie przyspieszonym, zgodnie z nowym prawem karnym. Zapadają surowe niż dotychczas wyroki. A przede wszystkim znacznie większe grzywny.

### WYBORY do SEJMU 13 października '85

### Nowa Huta: Zadbać o konsekwentne wprowadzanie ustaw w życie

(Inf. wt.) Hutnicy, budowlani, pracownicy oświaty, rolnicy, to największe środowiska społeczne Nowej Huty. Wezwołani w wypełnienie do ostatniego miejsca świetlicy nowohuteckiej „Budostalu” na spotkanie konsultacyjne ze środowiskiem budowlanych przybyło czterech kandydatów na kan-

### Z prac Prezydium Rządu

**Współpraca z zagranicą** ♦ Informacje o realizacji postanowień narady gospodarczej państw członków RWPG oraz o trybie i wynikach prac związanych z realizacją programu współpracy między Polską i ZSRR ♦ Funkcjonowanie handlu zagranicznego

**WARSZAWA (PAP).** 19 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę współpracy z zagranicą.

Zapoznano się z informacją o realizacji postanowień narady gospodarczej na najwyższym szczeblu państw — członków RWPG, która odbyła się w czerwcu ub. roku w Moskwie oraz informacją o trybie i wynikach prac związanych z realizacją podpisanego w kwietniu ub. roku „Długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej pomiędzy Polską a ZSRR do roku 2000”.

### Nowa metoda Antykonceptyjne zastrzyki

**NOWY JORK (PAP).** Według ukazującego się w Ohio dziennika „Dispatch Newspaper”, badacz z uniwersytetu w Ohio opracował nową metodę antykonceptyjną zapewniającą niezachodzenie w ciążę w okresie roku.

Według wynalazcy nowej metody prof. Vernona Stevensa badacz australijski pod kierunkiem dr. Warren R. Jonesa, szefa Wydziału Ginekologii i Położnictwa na Flinders University zamierzają przeprowadzić eksperymentalne zastosowanie nowego środka antykonceptyjnego na 30 kobietach — ochotniczkach. Poddane one zostaną seriom zastrzyków zawierających syntetyczny hormon w normalnych warunkach produkowany przez

### Elektryfikacja tarnowsko-lełuchowskiej linii kolejowej

**Korzyści w przyszłości, na razie kłopoty**

(Inf. wt.) Przypomnijmy: decyzja o elektryfikacji i modernizacji liczącej ponad sto kilometrów tarnowsko-lełuchowskiej linii kolejowej zapadła jesienią 1983 roku. 30 listopada 1984 roku na stacji w Tuchowie wjechał od strony Tarnowa pierwszy pociąg elektryczny. Przed końcem tego roku elektryczny ma dojechać do Grybowa. W maju roku przyszłego pociąg już na stacji w Nowym Sączu. W maju 1987 roku ma być ukończona

### Gwałtowna burza nad Muszyną

(Inf. wt.) W niedzielę (18 bm.) popołudnie nad Muszyną i okolicznymi wsiami rozszalała się gwałtowna burza. Przerwana została droga Wołkowa — Powroźnik. W Wołkowej — według wstępnej oceny szefa wsi — zalaniu uległo blisko 70 procent użytków rolnych. Szalejąca burza uszkodziła linię telefoniczną. W Powroźniku zalanych zostało sporo budynków mieszkalnych. Nastąpiła konieczność ewakuacji mieszkańców oraz ich dobyteku. Woda zniszczyła nawierzchnię drogi Lełuchów — Dubne. Zalaniu uległa szosa łącząca Muszynę z Żegiestowem. Osunęła się skarpa nad przystankiem PKP w Żegiestowie.

Odpowiednie służby badają wielkość szkód oraz usuwają skutki burzy (ak)

### Jak wybrnąć z paliwowych kłopotów? Zamiast ropy — gaz

(Inf. wt.) Kłopoty z paliwem zmuszają do myślenia. W Przedsiębiorstwie Robót Zmechanizowanych „Budostal-8” w Krakowie stanowiącym jedną z największych w kraju „stajni mechanicznych koni” — trwają przygotowania do zastąpienia oleju napędowego... gazem ziemnym. Jak się okazuje silniki wysokoprężne nie wymagają istotnych zmian konstrukcyjnych przy zamianie jednego paliwa na drugie, problemy zaczynają się przy magazynowaniu gazu — butle wszak są dość ciężkie i zajmują sporo miejsca. Ale cała gra jest warta świeczki, bowiem gaz jest paliwem mniej defektywnym niż olej napędowy. Nie bez znaczenia jest też kwestia ochrony środowiska. Napęd gazowy przy dobrze wyregulowanym silniku — powinien dawać spaliny w postaci... pary wodnej i dwutlenku węgla.

### Trwają obywatelskie spotkania konsultacyjne

kończenia budowy tej najmłodszej części Krakowa. Idzie tu przede wszystkim o szkolnictwo, służbę zdrowia, gospodarkę komunalną, zaś nadrzędny sprawami o podstawowym znaczeniu dla wszystkich mieszkańców są sprawy wojskowe. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### Elektrownie atomowe

### Rośnie liczba zwolenników

**BRUKSELA (PAP).** Według danych EWG, przybywa ludzi, którzy sądzą, że trzeba częściej korzystać z energii elektrycznej wytwarzanej przez elektrownie atomowe.

Jak wynika z ostatniej ankiety przeprowadzonej w państwach Europy Zachodniej, na każde 10 tys. pytań, 38 proc. uważa słownie atomowe nadal za „coś napawającego przerażeniem”. Natomiast 43 proc. było zdania, że z urządzeń tych należy korzystać w znacznie większej mierze niż dotychczas.

Warto dodać, że analogiczna ankieta przeprowadzona przed trzema laty przyniosła nieco inne wyniki. Otóż wówczas przeciwko elektrowniom atomowym wypowiedziało się 37 proc. ankietowanych, natomiast za rozbudowę tych obiektów było tylko 38 proc.

### Przegląd wykazał uszkodzenia „boeingów-747”

**TOKIO (PAP).** Japońska Agencja Prasowa JI JI potwierdziła w niedzielę, że przeglądy przeprowadzone w styczniu i lutym 1984 roku wykazały istnienie pęknięć w powłoce trzech „boeingów-747” japońskich linii lotniczych JAL. Pęknięcia były podobne do defektu stwierdzonego w rozbitym w zeszłym tygodniu samolocie, w którym śmierć znalazło 520 osób.

### W 41. rocznicę śmierci Stefana Bochanesa

### Pomnik-obelisk na polach Łątki Górnej

(Inf. wt.) Z chwilą wyzwolenia Północnej Afryki przetrzono tam specjalnie utworzoną polską eskadrę 1586, której celem było dokonywanie lotów nad Polskę z bronią przeznaczoną dla partyzantów. Dokonano stamtąd 2-3 lotów, a po zajęciu Wołch eskadrę przeniesiono do Brindisi, skąd z lotniska Campo Cassali samoloty z polskimi załogami dokonywały coraz częstszych lotów z bronią i sprzętem dla partyzantów.

Ilość lotów zwiększyła się po wybuchu powstania warszawskiego. Wtedy też Niemcy wzmożli swoją obronę przeciwlotniczą i eskadra zaczęła ponosić duże straty.

W nocy z 17 na 18 sierpnia nad Kampinosu po dokonaniu tam zrzutu broni dla partyzantów mających udać się



(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



## Przeciwko Szwecji bez Urbana i Pawlaka

Już jutro reprezentacja trenera Antoniego Plechnicka zmierzy się w meczu kontrolnym w Malmö ze Szwecją. Niestety Polacy wyjeżdżają do Szwecji w osłabionym składzie, bez kontuzjowanych Pawlaka i Urbana. Trener Plechnicki powołał do kadry dodatkowo Dzielęckiego, który został już zatwierdzony do Legii.

Mecz ten jak wiemy jest jednym z ostatnich sprawdzianów przed najważniejszym spotkaniem z Belgią. Został już opracowany dokładny plan przygotowań do tego spotkania. Po powrocie z Malmö w sobotę i niedzielę rozegrana zostanie seria ligowych spotkań. W poniedziałek kadra zbierze się w Sosnowcu i 28 bm. rozegra na Stadionie Śląskim mecz kontrolny z Ferencvarosem Budapeszt. Następnie znowu krótka przerwa w przygotowaniach na

rozegraniu meczy 7. kolejki ekstraklasy i od 1 IX kadra zbiera się w Wiśle. W trakcie tego zgrupowania część piłkarzy uda się do Brna, gdzie 4 IX rozegra międzypaństwowe spotkanie z Czechosłowacją.

Trener A. Plechnicki na konferencji prasowej poinformował dziennikarzy, że najważniejszym celem okresu przygotowawczego do spotkania z Belgią będzie przekonanie piłkarzy, że na Stadionie Śląskim muszą wygrać. Tylko wówczas będzie można myśleć o awansie do finałów MS. Lekarscy kadry dr Tadeusz Moskiewicz poinformował, że kontuzje Urbana i Pawlaka eliminują tych piłkarzy z gry na co najmniej 10 dni.

Wiadomo już, że sędzią meczu Polska — Belgia będzie Szkot R. Valentine.

## Spartakiada Armii Zaprzyjawnionych

### Pięściarskie emocje w Bydgoszczy

W Bydgoszczy rozpoczęły się walki eliminacyjne turnieju pięściarskiego Spartakiady Armii Zaprzyjawnionych. W poniedziałek w serii przedpołudniowej walczył dwóch Polaków — Zeromiński w wadze koguciej i Olejnik w wadze półśredniej. Walczyli tylko ten drugi, który wygrał jednogłośnie na punkty z wieloletnim mistrzem Rumunii Leonem Sandu, Natomiast Zeromiński wyszedł na ring tylko po to, by uszyścić werdykt przynajmniej mu zwycięstwo walkowerem. Jego rywal Kubańczyk Ricardo Echevarria miał 300 g nagiwa i nie został dopuszczony do turnieju.

W serii walk popołudniowych jako pierwszy wystąpił Grzegorz Jabłoński w wadze do 87 kg. Jego przeciwnikiem był

Bela Kover (Węgry). Jabłoński potrzebował na odniesienie zwycięstwa niespełna dwóch minut. Kover już po kilkunastu sekundach zapoznał się z deskami, a gdy za chwilę sytuacja powtórzyła się, sędzia słusznie odstąpił Węgra do narożnika.

\*  
Jeźdźcy ZSRR Anatolij Timczenko na „Pinguini” oraz Wasilij Guduk na „Georginie” wygrali w poniedziałek rano konkurs, w którym zawodnicy przynajmniej mu zwycięstwo walkowerem. Jego rywal Kubańczyk Ricardo Echevarria miał 300 g nagiwa i nie został dopuszczony do turnieju.

W serii walk popołudniowych jako pierwszy wystąpił Grzegorz Jabłoński w wadze do 87 kg. Jego przeciwnikiem był

## Zabrakło lodu dla... hokeistów

Nie rozspieszają hokeistów Cracovii, bądź co bądź jest to jedyna sekcja w naszym województwie, władze sportowe. Nie wiem kto jest odpowiedzialny za funkcjonowanie lodowiska przy ul. Siedleckiego, ale trzeba stwierdzić, że na koniec zabrał fakt, iż hokeiści nie mogli trenować z braku lodu. Okazało się, że jeden pracownik wyjechał na wczasy i nikt poza nim nie potrafił zamrozić tafli. Przynajmniej tak tłumaczono się przed kierownictwem sekcji hokejowej. Nie wiem, czy takie stwierdzenie miało być niepokojącym zarzutem, czy też faktycznie losy krakowskiego lodowiska zależą tylko od jednego człowieka.

— Hokeiści na pewno nie będą przygotowani do sezonu tak jak w ubiegłym roku — powiedział kierownik sekcji KRZYSZTOF HOFFMAN — Jeżeli mimo uszczęplenia zapewnimy założone treningowe. Trenerzy mieli zawodników na obozach przygotowawczych, na których wyrabiano siłę i kiedy już zakończono ten cykl, okazało się, że wszystkie poszło na marne, gdyż na czas nie przygotowano tafli. Ostatnie pierwszy raz hokeiści trenowali na lodzie 11 VIII podczas gdy inne sekcje

Cracovia przebywała ostatnio przez tydzień w Czechosłowacji, gdzie rozegrała 2 mecze kontrolne, przegrywając z Prerovem 1:12 i z Prostějovem 1:8. Trzeba jednak podkreślić, że w CSRS było zaledwie 5 hokeistów z drużyny, która występowała w poprzednim sezonie. Wyjazd ten był bardzo cenny dla magazyniera Cracovii, Zawodnicy i działacze niemal wszystkie swoje pieniądze przeznaczali na sprzęt i przywieźli do Krakowa wiele cennych akcesoriów hokejowych.

Poważne problemy ma również sekcja hokejowa z kadry. Służbę wojskową odbywa Szmid, karierę zakończył Cieśliski i Józeficz. Ponadto z zespołem nie trenuje bramkarz Jaskiernia, który sprawnie wiele hokejów wychowywał i nie wiadomo, czy w najbliższym czasie ujrzymy go na lodowisku. W cyklu przygotowawczym nie uczestniczą również kadrowie Steblecki Pawlik i Zawadzki. Natomiast zespół wzmocnił Zbigniew Behounek a siad uzupełniają ponadto byli zawodnicy Podhala: obrońca Jętnowski (członek kadry młodzieżowej) oraz bramkarz Guzy. Treningi z zespołem prowadzi obecnie Andrzej Kosturek i Wacław Gójski.

## W kilku wierszach Udany start kolarzy

W Starcy kolo Częstochowy odbyły się kolarskie Mistrzostwa Polski Południowej. Udział w mistrzostwach wzięło blisko trzystu kolarzy w czterech kategoriach wiekowych. Seniorzy i juniorzy startowali wspólnie na dystansie 125 km.

Nieźle wypadli w mistrzostwach kolarze z naszego regionu. Janusz Elgusz z Cracovii był drugim wśród seniorów, a także same miejsce zajął wśród juniorów Robert Kukula z WLKS „Krakus” Swożowice. Wśród juniorów na czwartym pozycji przyjechał na mecie kolarz Siołmiu Dębica Jan Barszcz.

Wyniki: Seniorzy: 1. Krzysztof Nowak (LZS Koziegłowy) — 2.51.32, 2. Janusz Elgusz (Cracovia), 3. Tadeusz Jasek (Wilanowiczanka) — wszyscy w tym samym czasie. Juniorzy: 1. Krzysztof Milięta (Czarni Starca) — 2.51.32, 2. Robert Kukula (Kra-kus), 3. Wiesław Wozniak (Czarni), 4. Jan Barszcz (Stomił) — wszyscy w tym samym czasie. (k)

W holenderskiej miejscowości Almere odbyły się pierwsze otwarte ME w triathlonie. Zwyciężył Holender Magor Siam, w czasie 8 godz. 56 min. 55 sek.

## Dalekopisem z kraju...

(m) W ELEKTROWNI „Konla” miał miejsce pożar spowodowany peknieniem spustu oleju na rurociągu regulacyjnym turbiny. Wydobycywały się olej spłynął na urządzenia energetyczne powodując samozapłon. Spaleni uległa część elektryczna turbiny nr 4 o mocy 50 MW, jej warstwa izolacyjna oraz szafa sterownicza turbiny nr 3.

Pożar spowodował obniżenie mocy na okres tygodnia o ok. 100 MW i straty rzędu 2,5 mln zł — z tytułu niedostarczenia energii.

Przyczyny pożaru bada specjalnie powołana komisja. CENNEGO odkryła doskonała archeologia w niewielkiej Pakości nad Notecią (woj. bydgoskie). Wykonując badania przygotowawcze do remontu miejscowego barokowego klasztoru, stwierdzono, że w jego murach tkwił niemal kompletny gotycki zamek z XIV—XV w. W klasztornych murach odkryto m. in. stare klatki schodowe, ganki, fragmenty obwarowanego wjazdu. Pierwsze badania pozwalają przypuszczać, że dzięki tak nietypowej

## ...i ze świata

NIEMAL wszystkie amerykańskie służby bezpieczeństwa zostały postawione w stan alarmu, gdy doniesiono, że w okolicach Sacramento, w Kalifornii zauważono kilka egzemplarzy słynnych paszówi-morderców.

Jak wiadomo, przeszło już ułowił się z jednej z pracowni naukowych w Brazylii, gdzie krzyżowano gatunek afrykański z amerykańskim. Na wolność zostają wypuszczone, a więcej napadami na bydło, a także ludzi zadają śmiertelne ukąszenia.

Charakterystyczne, że ich role wędrują od kilku lat konsekwentnie na północ kontynentu amerykańskiego. Zaatakowały już Meksyk i obecnie najprawdopodobniej przeszły granicę USA, gdzie od lat przygotowywano skomplikowany system obrony.

RZADKI przypadek pomysłki sędziowskiej zaistniał w Arizonie.

Dziesięć lat temu przychwycono tam niejakiego Barona Sumtera, u którego znaleziono 57 kg marihuany. Sędzia wymierzył mu za to dwa lata pozbawienia wolności, ale... zapomniał wyznaczyć termin rozpoczęcia kary. W ten sposób Sumter aż do dnia dzisiejszego przebywał na wolności i cały czas prowadził się jak wzorowy obywatel.

Obecnie, po odkryciu swej pomyłki, sędzia nakazał uwięzienie Sumtera na okres dwóch lat. Jednak s uwagi na uchwyciły tryb życia ma on szansę wymigać się od kary, jeśli sędziowie sądu apelacyjnego będą mu przychylni.

22-LETNI kaskader amerykański, Trotter jest pierwszym od 28 lat Amerykaninem i siódmą osobą w całej historii, któremu udało się pokonać słynny wodospad Niagara w beczce. Dokonał tego po kanadyjskiej stronie granicy.

S. Trotter wyszedł bez szwanku z tej niebezpiecznej

## Żniwa przekroczyły półmetek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Materiałowej rolnikom w województwie dotkniętych powodzią. Dotyczy ona zapotrzebowania rolników w materiał siewny, pasze, nawozy wapniowe i azotowe. W pierwszej kolejności kierować się będzie na te tereny nowa kombajny zbożowe.

(Inf. w.) Jeszcze w minioną sobotę rano nowosądecki rybnicy byli we wcale nie najgorzszych nastrojach. Kilka ułupnych, słonecznych dni pozwoliło im przyspieszyć nieco tempo prac przy bardzo opóźnionych i niezwykle trudnych żniwach. Wtedy właśnie, około południa na niebie pojawiły się chmury i z nieba ulewały strugi deszczu. W Nowym Sączu w sobotę około godz. 14 można było mówić o oberwaniu chmury. Bardzo obfite opady deszczu przeszły też nad innymi rejonami województwa. Rolnicy musieli zaprzestać prac żniwnych i prowadzonego równoległe z nimi drugiego w tym roku

## Wybuch w Nevadzie — wyzwaniem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) stracja Reagana usiłuje ukryć kurs na kontynuację wyścigu zbrojeń nuklearnych, na badanie i doskonalenie broni jądrowej, czego końcowym iluzorycznym celem jest osiągnięcie przewagi militarnej — stwierdza W. Bogaczow.

Społeczność światowa — pisze dalej — zaniepokojona wzrostem napięcia w stosunkach międzynarodowych, groźbami w rodzaju zaproszenia przedstawicieli radzieckich na wybuch jądrowy są listkami figlowym, pod którym admini-

## Pomnik-obelisk na polach Łątki Górnej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Stefan Bohanes, a także Alojzego Świerkota — legendarnego „Rysia” — dowódcy oddziału partyzanckiego, który pomógł ocalałym z zestrzelonego samolotu lotnikowi i który oddał przed czterdziestu jeden lat honorową salwę nad grobem Stefana Bohanesa.

Naczelnik gminy — Leopold Grabowski przekazał obelisk pod opiekę przedstawicielom zakładu „Zamwin”, znajdującego się dokładnie w tym samym miejscu gdzie przed laty zginął bohater lotnik.

Kontakt i foto: KAZIMIERZ OLCZAK

## Korzyści w przyszłości

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wszystkich stacjach wydźszy zakuwa tzw. „wzrostki peronów” niezbędnych dla bezpieczeństwa i wygody pasażerów. Stopy trakcyjne elektryczne ustawiane są już na szlaku Stróż — Grybów, a wykonujące te ekipy od 20 sierpnia wejdą także na odcinek pomiędzy Grybowem a Ptaszkowem. Pod koniec listopada tego roku ustawienie stóp trakcyjnych powinno rozpocząć się już na stacji w Nowym Sączu. Ze względu na napięcie harmonogram, na stacjach w pierwszej kolejności elektryfikowane są tory przelotowe.

Bardzo trudne zadanie jakie mają przed sobą prowadzący

modernizację i elektryfikację kolej tarnowsko-lełuchowskiej, to przebieg przez tunel w Ptaszkowie. Do tej pory biegnęły przez dwa tory (jak na całym, wspinającym się wysoko w góry, odcinku Grybów — Nowy Sącz). Konieczność zawieszania przewodów trakcyjnych uniemożliwiła poruszanie się w tunelu po dwóch torach. Konieczna jest przebudowa torowiska w tunelu i przy wjazdach do niego. W przyszłości przez tunel prowadzić będzie tylko jeden tor usytuowany centralnie. By zapewnić pełne bezpieczeństwo,

# Nowa Huta: Żadbać o konsekwentne wprowadzanie ustaw w życie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Zmienia się charakter i naturę konsultacji, kiedy Andrzej Siczek zwraca się do kandydatów na kandydatów na posłów, aby zechcieli przedstawić, co oni jako ewentualni posłowie chcieliby przede wszystkim uczynić dla swoich wyborców. Wiktor Kosmała odpowiedział, że na obecnym etapie kampanii przedwyborczej chce przede wszystkim poznać opinie i postulaty obywateli. Gdyby zaś został posłem, chciałby pracować w komisji budownictwa, gdyż jako mistrz budowlany zna się na tych sprawach najlepiej. Franciszek Mamulski jako humanista chciałby zajmować się w Sejmie sprawami związanymi z przywróceniem ludzkiej moralności w społeczeństwie. Stanisław Suski pragnąłby zająć się sprawami

# Z prac Prezydium Rządu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) przedsięwzięcia zmierzające do zapewnienia zaopatrzenia w paliwa i surowce; wdrażanie nowoczesnych, wysokowydajnych procesów technologicznych, maszyn, urządzeń oraz sprzętu i materiałów zarówno w branżach istniejących jak i nowo tworzących; działania mające na celu zmniejszenie zależności od importu z krajów kapitalistycznych; modernizacja i podnoszenie jakości produkowanych wyrobów; oszczędność materiałów i paliw; rekonstrukcja i modernizacja zdolności produkcyjnych.

W tym punkcie obrad Prezydium Rządu przyjęło do wiadomości materiały omawiające stan realizacji ustawy z XXVIII posiedzenia Międzyzrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospo-

# Korzyści w przyszłości

darczej i Naukowo-Technicznej. W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu zapoznano się ze stanowiskami Ministerstwa Handlu Zagranicznego wobec wniosków powołanych w jednostkach handlu zagranicznego, a także zdecydowanego reagowania na przypadki niedopełnienia podstawowych obowiązków przy zawieraniu transakcji.

Prezydium Rządu rozpatrzyło program rozszerzenia Współpracy szkół zawodowych i warsztatów szkolnych z zakładami pracy.

Planuje się wprowadzenie opieki patronackiej zakładów pracy nad szkołami zawodowymi i warsztatami szkolnymi. Jej celem będzie zwiększenie udziału w budowie i remoncie szkół i innych obiektów oświatowych, zapewnienie odpowiedniej liczby

# Antykoncepcyjne zastrzyki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Biuro Ministra Spraw Wewnętrznych Leona Britanna, które również nie funkcjonuje w związku z powodem przerwy urlopowej, podałoby jedynie, że „nie będzie dyskusji na temat spraw dotyczących bezpieczeństwa”.

Były szef BBC w Szkocji Alastair Hetherington potwierdził informacje „Observera”. Oświadczył dziennikarzem, że „nie mógł przeciwodzielać oraz że był z tego powodu szczęśliwy”. Również dyrektor BBC Alastair Milne potwierdził informacje „Observera” określając je jednak jako „zbyt przedramatyzowane”.

# Korzyści w przyszłości

bo urządzenia sterowania elektronicznego mogą być zawodne, przyjdzie wybudować przy wjazdach do tunelu posterunki dozoru. Prowadzenie prac związanych z elektryfikacją wymaga zamknięcia dla ruchu pociągów obydwu torów pomiędzy Nowym Sączem a Grybowem. Oczywiście tylko na kilka godzin dziennie. Jak informuje z-ca dyrektora Oddziału Przewozów i Olejowców w Krakowie (ale rezydujący w Nowym Sączu) Stanisław Hajduka od 26 sierpnia zawieszono zostanie kursowanie dwóch lokalnych pociągów pasażerskich. Nie będą kursować aż do odwołania: pociąg nr 624 odjeżdżający z Nowego Sącza o godz. 11 min. 43 i przyjeżdżający ze Stróż o godz. 12 min. 38 oraz pociąg nr 613 odjeżdżający ze Stróż o godz. 13 min. 28 a do Nowego Sącza przyjeżdżający o godz. 14 min. 28. Sześćogodzinne każdego dnia zamknięcie szlaku znacznie bardziej niż podróży komplikuje życie kolejarzom. Zamiast w 24 to w 18 godzin trzeba będzie umożliwić przejazd wszystkim innych pociągów pasażerskich i przewoź normalnej ilości towarów, także tych przechodzących w rezerwowym ilościach przez stację graniczną w Śmieczniku.

## Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 sierpnia 1985 r. zmarł nagle w wieku 61 lat

**Edward POTOCZEK**

zastępca dyrektora Wytwórni Konstrukcji Stalowych Zakładów Budownictwa Mostowego w Grybowie, długoletni pracownik WKS, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.

W Zmarłym tracimy oddanego i doświadczonego współpracownika, prawego Człowieka.

Pogrzeb odbędzie się 20 sierpnia 1985 r. o godz. 16.00 w Grybowie na miejscowym cmentarzu.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA ZAKŁADÓW BUDOWNICTWA MOSTOWEGO WARSZAWA, DYREKCJA, NSZZ, POP I WSPÓLRACOWNICY WYTWÓRNI KONSTRUKCJI STALOWYCH W GRYBOWIE

## Ogłoszenia ekspresowe

ELEMENTY domu jednorodzinnego, typ 4Bw „Stobud” — Namiśków — sprzedam. Tadeusz Osuch, Tymowa 21b, woj. tarnowski.

WEZME w dzierżawę pomieszczenie — 200 m<sup>2</sup> — nie używany kurnik lub podobne. Oferty: 78353 „Prasa” Kraków, Wiślna 1.

DOMY jednorodzinne — ogrzewane nawilżowe — tania i ekonomiczna — wykonuje In. Kierzek, tel. 11-18-48.

PROZDOWSKI WIŁ, Szkoła, ul. Słoneczna 9, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Gminy — Szkoła.



Japonia — Kraj Kwitnącej Wiśni, miejsce gdzie wyładował filmowy Shogun. Ojczyzna Canon, Nikona, Fujii-Coloru, JVC. Miejsce narodzin „toyoty”, „mazdy”, „nissana”. Trzecia potęga przemysłowa świata, która nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Fascynują nas ci niesamowicie ludzie, za co się wozą — są najlepsi. Ostatnio podarowali nam nawet oczyszczalnie ścieków. Chcieliśmy więc budować tu nad Wisłą — drugą Japonię. Nie wyszło nam jednak — nie starczyło na długo sromianego ognia. A może stało się tak dlatego, iż tak naprawdę nie wiele o tym

siła tkwi w żelaznej dyscyplinie i zbiorowym działaniu — co zasadniczo różni ich od menedżerów z RFN czy USA. Ich objawy i reakcje są zupełnie odmienne niż u Europejczyków. Zbiorowy śmiech świadczy — nie — jak by się wydawało — o zwycięstwo, ale o kompletny załamaniu się ich koncepcji. Jeśli wpadali w histeryczny śmiech zawsze wiedzieli, że mam rację. Jeśli coś im nie wychodziło, to momentalnie następowały zmiany personalne — jeszcze dzisiaj był i decydował, a następnego dnia na jego miejscu siedział już zupełnie ktoś inny.

wrażenie, ale ja na ten temat mam nieco inne zdanie. Tam dobra organizacja pracy została przejęta od innych i ciągle jest udoskonalana. — ??? — Japończycy nie są wzorem tworzenia wielkich nowych rzeczy. Ich pojęcie dobrej organizacji wiąże się z piekielną konsekwencją. Pozornie więc wydaje się, że to właśnie oni są twórcami tej perfekcyjnej funkcjonalnej organizacji. Ale oni adaptują tylko do swoich potrzeb obecne wzorce — co ciekawe, właśnie dzięki tej żelaznej konsekwencji — te wzorce u nich lepiej funkcjonują niż tam, gdzie się zrodziły.

wyrównany. Pogonił zaraz do roboty wszystkich swoich inżynierów. Pracowali przez całą noc. Zastanawiano się już nawet jak wycenić fizyczną pracę japońskich inżynierów a potem okazało się, że uprzednio zlecono nam — w ramach robót dodatkowych — wykorytowanie tego terenu pod przyszłą drogę.

## Skrócić drogę do własnego mieszkania

Ludzie nie posiadający mieszkań, zwłaszcza młode małżeństwa żyjące oddzielnie (każde z obójga u swoich rodziców) albo wynajętych mieszkańach za bardzo duże pieniądze — mają słuszne powody do poirytowania, kiedy czytają lub słuchają publicznych sporów i polemik o tym, jak i czego i gdzie budować. Rodziny nie mające własnego kąta interesuje w ogóle mieszkanie mniejsze lub większe tylko było samodzielne i było jak najszybciej je otrzymać.

## Najniżsi rangą siedzą przy drzwiach

kraju i jego ludziach wiemy. O tym jak żyją i pracują, o tym co stanowią dla nich wartości najważniejsze i czemu podporządkowują swoje działania.

— U nas mimo wszystko zmiany personalne nie następują tak gwałtownie. A zanim nastąpią to pierwsze o tym zawsze wiedzą sprzątaczkę w przedsięwzięciu.

Przeciętny Japończyk jako pojedynczy pracownik nie analizuje celowości wykonywanej pracy, ponieważ jedynym autorytetem jest szef, który każę...

nie dyskutują. Klient zawsze dla nich ma rację. Nie mogli więc nigdy pogodzić się z tym, że my ciągle coś kwestionujemy, poprawiamy, chcemy zmienić. U nich jest to nie do przyjęcia. Dlatego wolą pracować w Azjatom i wszędzie, gdzie są proste prace fizyczne zatrudniają Azjatów, a nie Europejczyków.

Dyrektor Franciszek Pioszaj kieruje obecnie Biurem Eksportu „Nafibudowy”, ale w latach 1980—1983 kierował budową cementowni Derna w Libii realizowanej w koprodukcji z japońskim koncernem Mitsubishi. Dzisiaj próbuje nam wytłumaczyć dlaczego nie zbudowaliśmy drugiej Japonii.

— Bardziej chłodni demonstrowali swój samurajowski styl bycia. Bywało jednak, że po kilku wódkach bardzo się rozluźniali. To świadczyło w gruncie rzeczy o wewnętrznej potrzebie towarzyswa. Ładnie śpiewają, nawet polskie piosenki. Są poza tym bardzo zdyscyplinowani. W Libii nie wolno było im się kapać...

— Nikt z szeregowych pracowników tego nie analizuje! Decyzje podejmowane są jednoosobowo i jednoosobowo jest odpowiedzialność za ich konsekwencje. Bardzo przestrzegana jest hierarchia — urzędnicy są nie tak jak u nas w pokojach — a na dużej wspólnej sali. Najniżsi rangą siedzą przy drzwiach, im ranga wyższa tym dalej od drzwi. Na samym końcu, na podwyższeniu, siedzi szef. Bardzo często siedzi z zamkniętymi oczami, co wcale nie oznacza, że śpi. Oni po prostu lubią myśleć z zamkniętymi oczami. O ile ich lojalność wynika z mentalności i przekonania, o tyle porządek w życiu publicznym egzekwowany jest bardzo konsekwentnie. Przykład — pasażer nie może wysiąść z taksówką wprost pod inny samochód, bo drzwi w ogóle na tę stronę nie otwierają się. Na siedzeniach są białe pokrowce, a kierowcy pracują w białych rękawiczkach. Jest to dowód sterylnej wręcz czystości, na białych rękawiczkach widać zaraz każdy najmniejszy brud. Kolejny przykład. Na stacje nie wjeżdża się bez biletu, również w pociągu konduktorzy sprawdzają bilety i bez okazania biletu nie można wyostać się ze stacji do miasta. To wszystko po to, aby człowiek nie miał absolutnie żadnej szansy oszustwa. Tam nie dyskutuje się o decyzjach. Jeśli ktoś zdecydował, to znaczy, że jest jakiegoś ku temu uzasadnienie. Na tokijeskim dworcu maszyny zmywają pasażerki, a obok robia to ludzie ręcznie i nikt nie mówi jakby to było u nas — to niech kupią więcej maszyn. Każdy pracuje tu co ma i widocznie ma to jakiś sens.

— Japończyk pracując bardzo systematycznie, nie śpieszą się. Robota jest dla nich przyjemnością, a nie nieszczęściem. Polacy pracując zrywami. Potrafia w ciągu godziny zrobić więcej niż Japończyk, ale w ciągu całego dnia pracy przy stałym dozorem wykonują niesięty, mniżej. Na przykład: Polacy wiera dziury w betonie we dwóch — jeden trzyma wiertarkę, a drugi na kontrę dociska deskę i chwala się; my zrobimy więcej. I zrobią — tylko potem okazuje się że wiertarka jest spalona. Japończyk będzie pracował wolniej, ale w ciągu dnia więcej wywierci otworów. Japończyk po prostu uważa swoją pracę za świętą, dba więc, aby przy pracy wyglądał majestatycznie. A ponieważ są to mali ludzie — zawsze występują w hełmach, do pracy idą opasani szerokimi pasami, za którymi mają pozatykane wszystkie niezbędne narzędzia. Aby być pod ręką, kiedy będą potrzebne. Polak nie lubi mieć nic przy sobie, kocha pojechać... My pracujemy trójkami — jeden robi, drugi podaje narzędzia, a trzeci ich szuka. Jeśli ktoś nas nie zna, ten widok robi bardzo dobre wrażenie. Każdy na budowie jest czysto zajęty, gdzieś biegnie, działa — tylko efektów nie widać.

— Jacy byli poza salą negocjacyjną, prywatnie? — Bardzo oziębli chłodni demonstrowali swój samurajowski styl bycia. Bywało jednak, że po kilku wódkach bardzo się rozluźniali. To świadczyło w gruncie rzeczy o wewnętrznej potrzebie towarzyswa. Ładnie śpiewają, nawet polskie piosenki. Są poza tym bardzo zdyscyplinowani. W Libii nie wolno było im się kapać...

— Bardziej chłodni demonstrowali swój samurajowski styl bycia. Bywało jednak, że po kilku wódkach bardzo się rozluźniali. To świadczyło w gruncie rzeczy o wewnętrznej potrzebie towarzyswa. Ładnie śpiewają, nawet polskie piosenki. Są poza tym bardzo zdyscyplinowani. W Libii nie wolno było im się kapać...

— Nikt z szeregowych pracowników tego nie analizuje! Decyzje podejmowane są jednoosobowo i jednoosobowo jest odpowiedzialność za ich konsekwencje. Bardzo przestrzegana jest hierarchia — urzędnicy są nie tak jak u nas w pokojach — a na dużej wspólnej sali. Najniżsi rangą siedzą przy drzwiach, im ranga wyższa tym dalej od drzwi. Na samym końcu, na podwyższeniu, siedzi szef. Bardzo często siedzi z zamkniętymi oczami, co wcale nie oznacza, że śpi. Oni po prostu lubią myśleć z zamkniętymi oczami. O ile ich lojalność wynika z mentalności i przekonania, o tyle porządek w życiu publicznym egzekwowany jest bardzo konsekwentnie. Przykład — pasażer nie może wysiąść z taksówką wprost pod inny samochód, bo drzwi w ogóle na tę stronę nie otwierają się. Na siedzeniach są białe pokrowce, a kierowcy pracują w białych rękawiczkach. Jest to dowód sterylnej wręcz czystości, na białych rękawiczkach widać zaraz każdy najmniejszy brud. Kolejny przykład. Na stacje nie wjeżdża się bez biletu, również w pociągu konduktorzy sprawdzają bilety i bez okazania biletu nie można wyostać się ze stacji do miasta. To wszystko po to, aby człowiek nie miał absolutnie żadnej szansy oszustwa. Tam nie dyskutuje się o decyzjach. Jeśli ktoś zdecydował, to znaczy, że jest jakiegoś ku temu uzasadnienie. Na tokijeskim dworcu maszyny zmywają pasażerki, a obok robia to ludzie ręcznie i nikt nie mówi jakby to było u nas — to niech kupią więcej maszyn. Każdy pracuje tu co ma i widocznie ma to jakiś sens.

— Jacy byli poza salą negocjacyjną, prywatnie? — Bardzo oziębli chłodni demonstrowali swój samurajowski styl bycia. Bywało jednak, że po kilku wódkach bardzo się rozluźniali. To świadczyło w gruncie rzeczy o wewnętrznej potrzebie towarzyswa. Ładnie śpiewają, nawet polskie piosenki. Są poza tym bardzo zdyscyplinowani. W Libii nie wolno było im się kapać...

— W sferze handlu zagranicznego są bardzo solidni, ale o swoje zobowiązania dotyczące np. kalkulacji targują się bardzo natręcznie. Podczas negocjacji ich podstawową zasadą było nieprzyjmowanie naszej ceny. Każde ustępstwo traktują jako słabość, a nie przejaw czy wyraz dobrej woli. Atakują, zmuszają do riposty. Narzucają ostrą formę dyskusji. Są arystami w prowadzeniu negocjacji. Na przemian są wielkie uprzejmości, awantury i gesty rozpaczy. Nie obrażają się za ostre i niezbyt taktowne sformułowania kierowane pod ich adresem. Niedopuszczalne jest jednak obrażenie firmy — firma stoi ponad wszystkim. Firma jest dla Japończyka świętością! Jeżeli szef nie daje Japończykowi pracować po godzinach — Japończyk zastanawia się czy przypadkiem nie jest już firmie niepotrzebny.

— W sferze handlu zagranicznego są bardzo solidni, ale o swoje zobowiązania dotyczące np. kalkulacji targują się bardzo natręcznie. Podczas negocjacji ich podstawową zasadą było nieprzyjmowanie naszej ceny. Każde ustępstwo traktują jako słabość, a nie przejaw czy wyraz dobrej woli. Atakują, zmuszają do riposty. Narzucają ostrą formę dyskusji. Są arystami w prowadzeniu negocjacji. Na przemian są wielkie uprzejmości, awantury i gesty rozpaczy. Nie obrażają się za ostre i niezbyt taktowne sformułowania kierowane pod ich adresem. Niedopuszczalne jest jednak obrażenie firmy — firma stoi ponad wszystkim. Firma jest dla Japończyka świętością! Jeżeli szef nie daje Japończykowi pracować po godzinach — Japończyk zastanawia się czy przypadkiem nie jest już firmie niepotrzebny.

— W sferze handlu zagranicznego są bardzo solidni, ale o swoje zobowiązania dotyczące np. kalkulacji targują się bardzo natręcznie. Podczas negocjacji ich podstawową zasadą było nieprzyjmowanie naszej ceny. Każde ustępstwo traktują jako słabość, a nie przejaw czy wyraz dobrej woli. Atakują, zmuszają do riposty. Narzucają ostrą formę dyskusji. Są arystami w prowadzeniu negocjacji. Na przemian są wielkie uprzejmości, awantury i gesty rozpaczy. Nie obrażają się za ostre i niezbyt taktowne sformułowania kierowane pod ich adresem. Niedopuszczalne jest jednak obrażenie firmy — firma stoi ponad wszystkim. Firma jest dla Japończyka świętością! Jeżeli szef nie daje Japończykowi pracować po godzinach — Japończyk zastanawia się czy przypadkiem nie jest już firmie niepotrzebny.

— W sferze handlu zagranicznego są bardzo solidni, ale o swoje zobowiązania dotyczące np. kalkulacji targują się bardzo natręcznie. Podczas negocjacji ich podstawową zasadą było nieprzyjmowanie naszej ceny. Każde ustępstwo traktują jako słabość, a nie przejaw czy wyraz dobrej woli. Atakują, zmuszają do riposty. Narzucają ostrą formę dyskusji. Są arystami w prowadzeniu negocjacji. Na przemian są wielkie uprzejmości, awantury i gesty rozpaczy. Nie obrażają się za ostre i niezbyt taktowne sformułowania kierowane pod ich adresem. Niedopuszczalne jest jednak obrażenie firmy — firma stoi ponad wszystkim. Firma jest dla Japończyka świętością! Jeżeli szef nie daje Japończykowi pracować po godzinach — Japończyk zastanawia się czy przypadkiem nie jest już firmie niepotrzebny.

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozmowy trwają długo. Należy liczyć się z tym co się mówi — wszystko jest stenografowane i nagrywane, a przede wszystkim na bieżąco porównywane i analizowane. Japończyk jako jednostki nie wykazują się specjalną inteligencją. Ich

— To jest dla nich rzecz wtórna. Jeżeli szef każe to ludzie choćby padali ze znużenia będą pracować do rana. Praktycznie nie ma dyskusji nad tym, co powiedzieli czy zdecydował szef. Ale szef nigdy nie podejmuje decyzji od ręki. Przygotowuje je odrębny zespół ludzi. Działają w dużych zbiorowościach, bardzo często konkretne decyzje zapadają w innych pomieszczeniach niż te, w których prowadzone są negocjacje. Rozm

# Promy to dobry interes

Najbardziej zapalczywi już chcieli podpisywać decyzję o likwidacji Bałtyckiej. Zastanawiano się bardzo poważnie nad sprzedażą promów i zwolnieniem ludzi. To była teoretyczna najprostsza droga do zlikwidowania bankowego zadłużenia firmy armatorskiej i rozwiązania problemu tzw. pustych rejsów. Nie zapominajmy, że cała sprawa toczyła się w 1982 roku, gdy strona zachodnia poważnie ograniczyła wymianę handlową z naszym krajem, kłopoty z uzyskaniem paszportów i wiz zmniejszyły polski ruch pasażerski. W PZB, zupełnie szalenie, uważano, że ten anomalny stan nie może trwać wiecznie. Jeśli zaś sprzedamy, wydzierzawimy promy, odbudujemy naszą pozycję na Bałtyku będzie bardzo trudne. Konkurencji już czekałby przejąć transport promowy głównie na linię z Kopenhagi. Dzisiaj gdy promy pękają w szwach przypomnienie tamtych chwil ma już wyłącznie walor historyczny.

W minionym tygodniu prasa podała, że sfinalizowano rozmowy ze szwedzkim kontrahentem na temat zakupu promy. Wszystko bardzo się przedłużało bo czekano na decyzję zezwalającą na wydanie dewiz. Sugerowano, że skoro wykorzystanie miejsc pasażerskich nie wynosi 100 proc. w okresie całego sezonu to należy się zmobilizować i walczyć o klienta. Prom kupiono na zasadzie samospłaty. To chyba najlepsza forma zwolnienia tego typu kontraktów. Nie zapominajmy, że to są prawdziwie pływające maszyny i do robienia pieniędzy.

Od końca maja do września wykorzystanie miejsc jest niemal pełne. Szwedzi, Norwegowie, Duńczycy jadący na południe lub Poloniści zamieszkałi za granicą wybierają ten

środek lokomocji jako tańszy i bardziej praktyczny od samolotu. Jednak nastawianie się wyłącznie na wozienie cudzoziemców jest pomyłką. Poza sezonem namówienie Szweda do przyjazdu zimą z mroźnej Skandynawii do podobnej klimatyki Polski jest raczej wątpliwe. Wtedy puste miejsca zapełniają nasi rodacy uczestniczący w wycieczkach.

Podczas niedawnego rejsu wycieczkowego do Amsterdamu miałem okazję rozmawiać na ten właśnie temat z kpt. żw. dowodzącym m/s „Rogalin” Zbigniewem Saktem i inżynierem Ludwikiem Mendrumem. Ich opinia jako fachowców mających codzienny kontakt z pasażerami jest przejrzysta. Dla naszych obywateli to obecnie najtańsza forma zwiedzania świata. Wyżywienie za złotówki, spanie za złotówki, atrakcje na promie, sklepy gdzie można kupić towary taniej niż w RFN czy Danii. Przy okazji, nie zapominajmy o tym, jest to naturalny drenaż rynku. Jeśli ludzie płyną i chcą się zabawić to zostawiają wcale nie tak mało pieniędzy, które trafiają za pośrednictwem armatora do skarbca państwa. Można oczywiście zakazać organizowania rejsów wycieczkowych ale tym administracyjnym pojęciem nie doprowadzi się do automatycznego zrównania poziomów dochodów prywatnych.

Na wspomnianym przeze mnie rejsie ponad 450 pasażerów zostawiło w kasach promowych: w sklepach, restauracjach, barach, saunach, fryzjerach ok. 1,4 mln złotych i ponad 25 tys. dolarów. Oferowane do sprzedaży towary nie są wcale deficytowe — polska wódka, piwo, pepsi-cola, trochę zagranicznej czekolady, piwa, suszonej kiełbasy. Towary sprzedawane w sklepach odzieżowych nie cieszą się dobrą opinią w kraju. Są

## Centralnie i lokalnie

Niepostrzeżenie, chociaż na naszych oczach, dokonali się niezwykły przewrót w planowaniu, które zawsze uważane było za rodzaj tabu. Plan centralny, który był niedgdy „działaniem prawnym”, stał się dla producentów tylko rodzajem informacji, scenariusza. Zamówienia, przydziały, zachęty i ulgi zastępują w znacznym stopniu wszechwładny niedgdy nakaz. Stracił dawną moc slogan „wiecej planowania — więcej socjalizmu”. Mimo takiej liberalizacji nie doznał uszczerbku ani socjalizm, ani planowanie.

Jednakże to dopiero połowa działania. Plan — to nie tylko suma dóbr do wytworzenia, ale i nakładów: pracy, materiałów, energii, pieniędzy. I w tej drugiej części spójność między tym, co centralnie określone, a tym, co lokalnie projektowane bądź praktykowane, jest bardzo słaba. Otrzymała produkcja kosztuje drożej lub znacznie drożej, o czym mówi każdy z kolejnych komunika-

tów GUS, a co przykro odczuwamy później, jako spadek wartości pieniądza. I jeśli spojrzeć w przyszłość najbliższą, traktując przy tym serio informacje nadchodzące z przedsiębiorstw, to przyszłość zapowiada się po prostu źle. Komisja Planowania zapytała niedawno dwa tysiące dużych, liczących się producentów, co zamierzają na najbliższe lata. Jest to dość skuteczną techniką sprawdzania, czy centralnie ustalana strategia znajduje uznanie u wykonawców. Większość — prawie trzy czwarte zakładów — liczy w przyszłości na znaczne zwiększenie dostaw energii i materiałów, na pokasne zwiększenie obsady kadrowej. Ankietowani spodziewają się przysrostu (zaopatrzenia, zatrudnienia) w granicach dwudziestu procent i z tym łączą zamierzenia wytwórcze.

Jeśli odrzucić tę alternatywę, jako naiwną bądź krzywdzącą zainteresowanych, pozostaje jedno tylko domniema-

nie tak dawno rozeszła się w Krakowie wieść, iż nowoczesny Szpital im. Józefa Dietla przy ul. Skarbowej nie ma ciepłej wody. Nie była to jednak zemsta fiskusa, któremu Eskulap zabrał Izbę Skarbową, lecz wina krakowskiej wody skutecznie niszczącej — i to po kilku latach eksploatacji zaledwie — urządzeń grzewczych. Czy można było zaradzić tej awarii? Ależ oczywiście. I to wcale nie sięgając po zagranicznych ekspertów. Wystarczyło z ul. Skarbowej w Krakowie pofatygować się na ul. Dzierżyńskiego do siedziby Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Kompleksowych Obiektów CHEMADEX. Ta firma obchodzi właśnie 20-lecie owocnego działania, zaś z awarią w Szpitalu im. Dietla ma tyż wspólne, że właśnie w CHEMADEXIE... wymyślono sposób, by takich awarii nie było!

W CHEMADEXIE skonstruowano bowiem i wykonano urządzenie do magnetycznej obróbki wody przed waniem jej do kotła centralnego ogrzewania. Dzięki owej obróbce — nie unikając w techniczne szczegóły — można usunąć z wody zanieczyszczenia powodujące osadzenie się kamienia kotłowego i zatykanie przewodów. Wyeliminowanie z wody zanieczyszczeń pozwala na przedłużenie żywotności kotła 5-krotnie! Gdyby więc pacjent CHEMADEXU zastosował

## CHEMADEX ma 20 lat

# Krajobraz wielkiej chemii

demii Górniczo-Hutniczej prof. Walerego Goetla. „Co ożwiak nie zniszczył — ożwiak naprawił musi” w CHEMADEXIE właśnie wprowadzono w czyn. Szczególnie, zanim jeszcze nastąpił spadek zainteresowania inwestycjami na świecie w CHEMADEXIE, przy współpracy z polskimi naukowcami opracowano szereg unikalnych technologii chemicznych środowisko. Wprawdzie na utylizację gazów palanych z hut metali niezaprzeczalnym w Głogowie, Legnicy i Miasteczku Śląskim zakupiono licencje, ale w odróżnieniu od większości tego typu zakupów dla polskiego przemysłu, ta licencja została przeprojektowana w 80 proc. i całkowicie zmieniła w trakcie realizacji. Spalanie gazów odbywa się w procesie ciągłym, bez konieczności dostarczania energii dla podtrzymania tego procesu (a przecież na oszczędności energetyczne kładziemy ostatnio duży nacisk). Niejako „przy okazji” uzyskuje się kwas siarkowy. Takie instalacje działają już nie tylko w Polsce, ale także na terenie CSRS. Podobne powstają w Turcji.

Z ochroną środowiska wiąże się także likwidacja hałd. Do niedawna hałdy pyritu przy fabrykach kwasu siarkowego były nieodłącznym elementem krajobrazu wielkiej chemii. W CHEMADEXIE polscy inżynierowie przy współpracy z polskimi naukowcami wymyślili metodę przetwarzania odpadu na surowiec zawierający... 70 proc. żelaza. Dzięki temu dotychczasowy odpad może być stosowany jako wśad do pieca hutniczego! Ta metoda zainteresowała się już Chiny.

W współpracy z Politechniką Wrocławską opracowano też metodę oczyszczania bezodpadowego gazów z elektrowytwórni. Do tej pory znano metody oczyszczania gazów unoszących się z kominów elektrowni, czyli nie zanieczyszczania powietrza. Ale „za to” powstawał szlam zanieczyszczający grunt w pobliżu fabryki prądu. Metodą już zainicjowaną jest kontrahencja granicznej i chcą nawet budować instalację pilotową.

Dwułtlenek siarki stanowi zwrócić mieszkańców wielu zindustrializowanych regionów świata. Tymczasem dzięki CHEMADEXOWI szkodliwy SO<sub>2</sub> można zlikwidować nawet w 99 proc. i to w każdym procesie spalania. Nie więc dziwnego, że zdecydowali się na tę metodę Turcy do zakładu w Murugulu. Przez lata działalności tej huty, jak przy tymczasem przyznają, zmieniła się w krajobraz przy- pominający księżycowy. Wódm starych urzędów — nowoczesna instalacja rodem z Polski.

Na rynkach światowych CHEMADEX śmiało konkuruje z wyspecjalizowanymi firmami z RFN czy Japonii. Przede wszystkim nowoczesnymi technologiami i fachowym wykonaniem, a także nadzorem przy uruchomieniu procesów. Na polską firmę CHEMADEX z podziwem patrzą na rynkach światowych, co nie oznacza, że firma ta nie ma kłopotów w kraju. Z racji kryzysu w wielu dziedzinach gospodarki brakuje wielu urządzeń i kompletnych urządzeń potrzebnych do realizacji kontraktów zagranicznych. Dyrektor Urbanik nie skarży

nie najmniej rzadkością. Zapo- wiedziłość, że w październiku odbędą się w Poznaniu Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe „POLAGRA-AGROEXPO'85”. To wydarzenie nie ma dotąd precedensu, oczywiście w relacjach krajowych. Wprawdzie na międzynarodowych imprezach handlowych wyroby przemysłu rolno-spożywczego jako również sprzet i urządzenia dla tegoż przemysłu powszechnie bywają obiektami ekspozycji i transakcji, niemniej jednak impreza taką o charakterze specjalistycznym trzeba oceniać inaczej. W kra- dach, gdzie rolnictwo i gospo- darka żywnościowa zdobyła sobie odpowiednią rangę podobne wydarzenia nie są bu-

to dalekim od rozdziału. Wła- śnie nasza sytuacja smusza do szczególnie elastycznej działalności handlowej. Taką możliwością stwarza właśnie „POLAGRA”, która w założeniach stanowi winną promocję polskiej oferty w dziedzi- nie sektora rolno-spożywczego i rolno-przemysłowego. O- prócz tego celem równie ważnym jest ekspozycja zagranicznej oferty maszyn i sprzetu rolniczego, rolno-spożywczego oraz środków dla rolnictwa. Wreszcie trzecią



## Pamiętajcie o stemplu!

Obowiązujące przepisy dotyczące wpłat na rachunki walutowe „A” sprawiają, że coraz więcej osób wracających z zagranicy zgłasza celnikom

fakt przywożenia zagranicznych środków płatniczych. O- peracja jest stosunkowo prosta w „złożeniu dewizowym” wypisuje się imię, nazwisko, adres i numer dokumentu podróży — paszportu lub dowodu osobistego. Na zgłoszeniu są cztery rubryki, gdzie podaje się nazwę waluty, kwotę cyfrowo i słownie. Najważ- niejsze jest by pieczęć urzędu licznego była czytelna tak żeby pracownik bankowy mógł odczytać nazwę urzędu oraz datę przekroczenia granicy. Wszelkie przeróbki, próby dopisywania czegoś dyskwalifiku- ją zgłoszenie i uniemożli- wiają wpłatę. Na lotnisku Okęcie zjawiają się pasażerowie, którzy nie dopilnowali i mieli źle odcisnąć pieczęć. Odtworzenie po jakimś czasie ile kto wwoził dewiz jest nie-

możliwe. Urzędy celne nie pro- wadzą żadnej dokumentacji, nie odnotowują ile kto przy- wiozł pieniędzy. Zresztą stano- wiliby to zbędne, biurokratyczne obciążenie.

Zgłoszenie jest ważne 6 miesięcy od daty wystawienia, w tym czasie można dokonać wpłaty na rachunek „A” wal- lut wymienialnych do wyso- kości uwidocznionej na zgo- szeniu. Zgłoszenie nie upraw- nia do ponownego wywozu waluty. Kolejne jest różowe zaświadczenie wydawane przez placówki NBP lub Ban- ku PeKaO SA.

W listach powtarzają się py- tania czy wracając z wyciecz- ki, wyjazdu służbowego lub prywatnego z krajów socjali- stycznych można zgłosić na granicy przywóz dewiz. Zgo-

## „Corecom”

„Corecom” to bułgarski od- powiednik naszego „Pe- wexu”, zaś dostawnie to określenie ma oznaczać — jak wyjawiał mi to pewien zaprzyjaźniony Bułgar — „ko- rektę”... ale w tym momencie ugrzył się w język... nie zdę- łam się już niczego wdrożyć albo już nawet przedzielić. Tak czy owak sieć sklepów eksportu wew- nętrznego, w prawie zawsze słonecznej krainie „Balkan- turist”, dorównuje naszej albo ją nawet przewyższa. Na każdym kroku można tu spotkać pawilony o dzwicz- nych nazwach „Mimoza”, „Barrakuda” itp.

Oferta towarowa nakiero- wana jest przede wszystkim na dolarowych przybyszów przyjeżdżających do swoich ulubionych kosmetyków, ty-

Dwulftrwa butelka wódkę „Smirnoff” (ładna butelka) kosztuje dokładnie 59,85 le- wa, zaś butelka litrowa ty- ko 10 dolarów, radićki zna- komity szpampan 3 dolary. Bogata jest oferta wermutów: „cinzano” (białe i czerwone) 3,5 dolara, „martini” 4 dolary, „campari” 5,5 dolara. Ekspor- towy szpampan „czarnomorie” 2 dolary, „pliska” za to 2,5 dolara. Tytoń „ampfora” w wszystkich dostępnych kolo- rach (drogi), dolar za folio- we opakowanie.

Dżinsy w zasadzie po 20 dolarów („wranglery” w nor- malnych sklepach bywają po- 50 lewów), chociaż militarno- lotnicze wycierusy kosztują 22 lewy, adidasy (oryginalne) 30-40 dolarów. Kożuchy (tam- tejsze ale w wersji ekspor-

## Izba Skarbowa i podatnicy

Wpływy Izby Skarbowej w Krakowie z tytułu podatków z gospodarki nieuspecznionej oraz podatków i opłat od lud- ności wyniosły za 7 miesięcy tego roku 3 miliardy 28 milio- nów złotych. Gdyby rozłożyć tę kwotę na poszczególne dni, okazałoby się, że codziennie skarb państwa, a ściślej bu- dżet miasta otrzymuje po 200 milionów złotych. Wpływy to nie małe, dzięki czemu wła- dczym miastu łatwiej finanso- wać obrzytnie potrzeby zwią- zane z funkcjonowaniem aglo- meracji krakowskiej i z wy- datkami inwestycyjnymi.

Same liczby nie mówią jed- nak wszystkiego o podatkach i podatkownikach, toteż niektóre z nich skomentowali w roz- mowie z „Gazetą” — dyrek- tor Izby Skarbowej w Krako- wie Stanisław Śmietana, jego zastępca Jan Kubik oraz na- czelnik Wydziału Kontroli i Podatków Izby Eugeniusz Ma- lina. Generalna ocena stosun- ku między podatnikami a Izbą Skarbową jest pozytywna. Zdecydowana ich więk- szość wywiązuje się należycie ze swoich powinności wobec skarbu państwa, rozumiejąc, że choć płacenie nie należy do przyjemności, to jednak jest to obowiązek stawiany wobec każdego — tak, jak wszędzie na świecie — kto uprawia działalność dochodową. Jeśli ktoś na trwałe widzi w niej źródło utrzymania, zdaje sobie sprawę, że niezależność, ukrywanie obrotów na dłuższą metę nie popłaca. Wcześniej czy później noga się powinie, a wówczas Izba Skarbowa nie żartuje. Właśnie ukończyła ona postępowanie wobec ujawnio- nych w czasie kontroli 1.159 sprawców przestępstw podat- kowych, którym wymierzyła grzywny na ogólną sumę blis- ków 12 milionów złotych, a sprawcom wykroczeń grzywny na ponad 3 mln zł. Średnia wysokość grzywny w porów- naniu z analogicznym okresem

roku ubiegłego wzrosła: za przestępstwa podatkowe z 14.000 do 22.431 zł, a za wy- kroczenia podatkowe z 2.400 do 4.851 zł. W niektórych po- jedyńczych przypadkach kary są znacznie wyższe.

Izba Skarbowa, obok kontroli planowanych przez własne służby inspektorów, otrzymu- je coraz więcej sygnałów od obywateli (anonimowych bądź jawnych) wskazujących na o- soby, które bogactwami osiaga- jące duże dochody z niewiado- mych źródeł. Przeprowadzono 156 kontroli na podstawie sy- gnałów od obywateli, w wyniku których za prowadzenie niele- galnego handlu i rzemiosła nałożono podatek w wysokości 22,4 mln złotych. W sumie na przeprowadzonych w ciągu siedmiu miesięcy 1985 roku 6200 kontroli, 1800 tj. ok. 30 proc. — wykazały różnego ro- dzaju wykroczenia lub niepra- widowości, a tzw. dopodatkowa- nie z tego tytułu wyniosło ponad 163 miliony złotych.

Za kilka miesięcy minie trzy lata od chwili powołania do życia Izby Skarbowych. Naj- trudniejszy okres w działalno- ści krakowskiej Izby — mó- wią moi rozmówcy — mamy już za sobą. Wydane zostały w tym czasie odpowiednie akty prawne a przede wszystkim ustawa sejmowa, którą z ko- lej rozpowszechniono wśród

wszystkich zainteresowanych. Obecnie nikt już nie może tłumaczyć się niezamierzonymi przepisów lub jakkolwiek niewiedzą w sprawach podat- kowych.

Czy wszystkie przepisy są aż tak dobre, że w konfronta- cji z życiem nie wymagają ko- rekt?

Od samego początku śledzi- my te sprawy. Nikt bowiem nie chce, aby niewłaściwie ustalona stopa podatkowa miała doprowadzić do zahamowania lub upadku jakiejś dziedziny wytwórczości, usług czy han- dlu. Dotychczas nie stwierdzo- no jednak tego rodzaju zjaw- isk, tam zaś, gdzie życie wy- magało pewnych zmian, zosta- ły one wprowadzone. Dotyczy to podatku wyrównawczego, który należany jest nie od 300 tys. zł rocznych zarobków, lecz od 408 tys. zł. Zmniejszo- na została także progresja po- datku dochodowego o 5 pro- cent, aby zachęcić ludzi do inwestowania ze środków własnych. Obserwujemy pew- nien spadek liczby placówek w handlu prywatnym. Nie jest to jednak następstwem nie- właściwej polityki fiskalnej, lecz zaczątków konkurencyj- nego oddziaływania handlu u- społecznionego. Obecnie nie musi się kupować np. ubiorów tylko w butikach, jako że można już coś znaleźć w skle- pach „Oleux”.

## JACEK MARKIEWICZ

## TADEUSZ STEC

lety rozwiązania. W perspek- tywie kilku lat CHEMADEX ochłodził też coś zrobił dla Krakowa i krakowian — zbu- dować instalację odsiarczania spalin elektrowni w Skawinie. Na razie zaś w ramach rewa- loryzacji miasta zbudowano instalację do magnetycznej obróbki wody w szpitalu w Pro- kocimiu. Podobna zresztą in- stalacja — także za sprawą CHEMADEXU działa w szpi- talu psychiatrycznym w Gdań- sku. Choć prawdopodobnie, gdyby szefowie firmy wiedzie- li, że po 3 latach eksploatacji nastąpi awaria w Szpitalu im. Dietla, pewnie tam zamonto- wano by ten system uzdatnia- nia wody. Tym bardziej, że można go stosować bez koniecz- ności przeróbek już istnieją- cych instalacji.

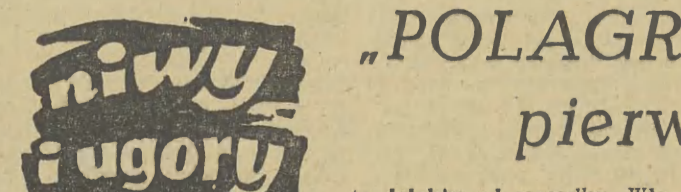
Gdyby nie technologie ra- tujące środowisko naturalne człowieka przed degradacją to kompletnych polskich fabryk chemicznych dostarczanych przez CHEMADEX pewnie nikt by nie kupił nie tylko na Zachodzie, ale także w krajach Trzeciego Świata, bo i tam na środowisko zwraca się coraz większą uwagę. A eksport kompletnych fabryk to wbrew pozorom biznes nie lada. Wszak sprzedając kompletną fabrykę sprzedaje się też jej poszczegól- ne elementy np. jakieś ru- ry, czy konstrukcje stalowe, których w przeciwnym razie nikt by i Polski nie kupił, bo ma swoje, nierzadko lepsze.

„POLAGRA” po raz pierwszy... tomiast: Austria, Dania, Fran- cja, Holandia, RFN, Szwajc- aria, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy. Stronę polską, o- prócz kilkunastu central hand- lowych reprezentować będą również takie zrzeszenia jak „Agromet”, „Spomasz”, „Bo- mis”, zrzeszenie przedsię- biorstw hodowlu zwierząt czy przedsiębiorstwo produkcji le- śnej. Zakres handlowy „PO- LAGRY” obejmują śledem grup tematycznych: maszyny i urządzenia do uprawy i hodo- wli, chemia w rolnictwie, ma- szyny i urządzenia dla prze- mysłu spożywczego, produkty rolno-spozywczego, nasiona, sadzonki, kwiaty, zwierzęta u- wie pasze.

„POLAGRA — AGROEX- PO'85” uszodogocna zostanie szeregiem imprez towarzyszą-


obłął wicepremier Roman Ma- linowski zlecenia zapewnienie odpowiedniej ilości środków dewizowych na zakupy sprzetu rolniczego. Od tego bowiem zależeć będzie faktyczne po- wolenie imprezy. Innym ważkim posunięciem rady jest zobowiązanie uczestni- czących w „POLAGRZE” przedsiębiorstw „Pewex” i „Interprego” do prowadzenia bezpośredniej sprzedaży ma- szyn i urządzeń rolnikom indywidualnym. Z dalszej perspektywy inicjatywa „PO- LAGR” wydaje się krokiem ze wszech miar uzasadnionym. I a ile oczekiwania zostaną spełnione?

## TOMASZ ORDYK



## NA URLOP z POLISĄ PZU

### PZU — przypomina



W okresie wzmógłonych wyjazdów urlopowych warto pamiętać:

- o ubezpieczeniu mieszkania. Ubezpieczenie to obejmuje m. in. znajdujące się w mieszkaniu mienie, które może być narażone na utratę lub zniszczenie wskutek kradzieży z włamaniem, ognia, zalania wodą oraz innych zdarzeń losowych.
- o ubezpieczeniu domu letniskowego wraz z mieniem znajdującym się w takim domu. Ubezpieczenie gwarantuje pokrycie szkód wywołanych pożarem, huraganem, powodzią i innymi zdarzeniami losowymi oraz strat w mieniu spowodowanych również kradzieżą z włamaniem.
- o ubezpieczeniu sprzętu pływającego. W ramach tego ubezpieczenia PZU odpowiada za szkody spowodowane uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą łodzi, motorówki, jachtu a nawet kajaka — wskutek: zderzenia się statków, zatonięcia, wybuchu, huraganu i sztormu, najechania na mieliznę albo inną przeszkodę podwodną lub nawodną, uszkodzenia przez osoby obce, kradzieży, rabunku, itp.
- o ubezpieczeniu bagażu podróжного. Przedmiotem ubezpieczenia jest bagaż podróжный osób odbywających podróży dowolnymi środkami lokomocji lub pieszo, bez względu na cel podróży. PZU odpowiada za szkody w ubezpieczonym bagażu wynikłe wskutek kradzieży zwykłej, kradzieży z włamaniem z pomieszczeń zamkniętych, pożaru, powodzi, deszczu naturalnego i innych zdarzeń.
- o ubezpieczeniu „auto-casco” motocykla lub motoroweru. Warto pamiętać, że motocykle i motorowery nie podlegają ustawowemu ubezpieczeniu „auto-casco”. W ramach umownego ubezpieczenia PZU wypłaca odszkodowanie za szkody wynikłe z uszkodzenia, zniszczenia, utraty motocykla-motoroweru m. in. wskutek kradzieży, pożaru, zatopienia, uszkodzenia z winy posiadacza lub przez inne osoby.
- o ubezpieczeniu dodatkowego wyposażenia samochodu. t.j. radia, magnetofonu, odtwarzacza, pokrowców na siedzenia, plandeki ochronnej, bagażnika, dodatkowego oświetlenia, kanistrów na benzynę oraz innego wyposażenia i części pojazdu, nie będących fabrycznym wyposażeniem samochodu.
- o ubezpieczeniu od następstw nieszczęśliwych wypadków. Ochroną ubezpieczeniową objęte są następstwa nieszczęśliwych wypadków jakim mogą ulec uczestnicy wycieczek, wczasów, podróży, itp.

Szczegółowych informacji o w.w. ubezpieczeniach udzielają pośrednicy ubezpieczeniowi i Inspektoraty PZU.

### PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT ZMECHANIZOWANYCH „BUDOSTAL-8” W KRAKOWIE

— wykonawca inwestycji na terenie m. Krakowa oraz inwestycji rządowych w Hucie „Katowice”  
— wykonawca napraw i remontów maszyn licencyjnych „Harvester” i Menck”

## ZATRUDNI NATYCHMIAST

- maszynistów maszyn budowlanych, szczególnie spycharek, koparek, żurawi samochodowych i samojedźnych
- tokarzy
- szlifiery
- frezerów
- wyściaraczy
- lakierników samochodowych
- ślusarzy po szkole zawodowej i uregulowanym stosunkiem do służby wojskowej, do szkolenia na operatorów sprzętu budowlanego
- mechaników silników spalinowych
- specjalistów ds. zaopatrzenia

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wysokie zarobki wg zawartego porozumienia o wprowadzeniu „Zakładowego Systemu Wynagrodzeń”
- możliwość podnoszenia kwalifikacji — uzyskanie uprawnień maszynisty sprzętu ciężkiego wszystkich klas
- zakwaterowanie w dobrych warunkach w hotelu robotniczym
- wszystkie świadczenia socjalne
- dowóz do pracy zakładowymi środkami komunikacyjnymi z terenu Nowej Huty i Krakowa

Dodatkowych informacji oraz przyjęć dokonuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego PRZ „Budostal-8” w Krakowie, ul. Przewóz 34, pokój 112, tel. 55-15-11, wewn. 215, 214.

Dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem nr 3 — w kierunku Bieżanowa do ulicy Nowopłazowskiej, a następnie autobusem linii 108, 157, 158 (wysiąść na 4 przystanku).

### POLITECHNIKA GDAŃSKA

— zawiadania instytucje i osoby zainteresowane o powołaniu z dnem 1.10.1985 r. w ramach Wydziału Architektury

## dwusemestrálnego PODYPLOMOWEGO STUDIUM PLANOWANIA REGIONALNEGO

Celem studium jest poszerzenie wiedzy i przygotowanie kadry w zakresie planowania regionalnego. Program nauczania obejmuje — podstawy i metody planowania regionalnego oraz funkcjonowanie gospodarki regionalnej, metody prognozowania, planowania i projektowania układów regionalnych.

Nauka na studium prowadzona będzie systemem dziennym, zajęcia odbywać się będą w jednym tygodniu miesiąca w godzinach przedpołudniowych.

Na studium mogą być przyjęte osoby, które posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych, stwierdzający uzyskanie tytułu magistra, magistra inżyniera lub inżyniera; pracują zawodowo co najmniej dwa lata w jednostkach gospodarki narodowej; zostaną skierowane na studium przez zakład pracy i zakwalifikowane przez szkołę w poczet słuchaczy.

Ukończenie studium uprawnia (po spełnieniu innych warunków) do ubiegania się o nadanie stopnia specjalizacji zawodowej zgodnie z §2 ust. 2 Uchwały Nr 66 Rady Ministrów z dn. 6.06.1983 r. (M. P. Nr 24, poz. 131) i ubiegania się o uprawnienia do projektowania w planowaniu przestrzennym zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Adm. i Gosp. Przem. z dn. 31.01.1985 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 14). Sprawy dotyczące studiów poddyplomowych reguluje m. in. Uchwała nr 263 Rady Ministrów z dn. 23.12.1962 r. (M. P. Nr 1, 1963, poz. 6).

Do podania należy załączyć: życiorys, dwie fotografie, odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych, zgodę zakładu pracy na uczęszczanie na studium (studia są odpłatne zgodnie z zarządzeniem zawartym w M. P. nr 28 (1975, poz. 173).

Informacji udziela i zgłoszenia wraz z dokumentami przyjmują do dn. 20.09.1985 r. Sekretariat Studiów Poddyplomowych Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11/12, 80-952 Gdańsk, gm. gl. III p, pok. 352, w godz. 9—13 codziennie (bez sobót), tel. 47-12-01, 47-13-18, 47-13-15.

PG nie zapewnia zakwaterowania i zwrotu kosztów przejazdu.

### KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w Krakowie, ul. Wadowicka 10

## zatrudni zaraz

na korzystnych warunkach

- kierowników grup robót
- z-ców kierowników grup robót
- kierowników budów, z uprawnieniami budowlanymi
- inżynierów i techników budowlanych
- specjalistów ds. postępu technicznego
- specjalistów kosztorysantów
- inżynierów i techników budowlanych
- kierownika zajęć praktycznych
- operatorów koparko-spycharki-ladownic
- operatorów sprężarki
- mechaników maszyn budowlanych
- kierowników cłaników rolniczych
- montażerów wod.-kan.
- cieśli-montażystów
- murarzy-tylnarzy
- betoniarzy-wylewkarzy
- posadzkarzy-lastrikarzy
- blacharzy-dekarzy
- stolarzy-malarzy
- robotników budowlanych
- elektryków
- ślusarzy-spawaczy

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- korzystne warunki wynagrodzenia, wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń dla II kat. przedsiębiorstw
- wczasy dla pracowników i kolonie dla dzieci w kraju i za granicą
- możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych na prowadzonych kursach specjalistycznych
- możliwość zakwaterowania dla pracowników zamiejscowych
- możliwość skorzystania z uprawnień s. „Karty Pracowników Budownictwa”

Kandydatów przyjmują i informacji udziela:

- Dział Zatrudnienia KPB Kraków, ul. Wadowicka 10, pokój 426, tel. 66-79-16 i 66-80-22, wewn. 273
- oraz dla zawodów mechanicznych:
- Baza Sprzętu i Transportu KPB w Krakowie, ul. Koszarzy 10, tel. 55-18-35 i 55-16-96.

### PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH

siedziba w Nowej Hucie-Ruszczy

## ZATRUDNI NATYCHMIAST

na dogodnych warunkach

- absolwentów szkół średnich technicznych i ogólnych do pracy w działach:
- technicznych
- zaopatrzenia materiałowego

oraz pracowników fizycznych na stanowiska:

- magazynerów
- palaczy
- dozorców

Oddział zapewnia korzystne warunki płacowe, ulgowy przejazd środkami PKP, deputat opałów, ekwiwalent za umundurowanie, bezpłatną opiekę lekarską, wczasy pracownicze i rodzinne, kolonie dla dzieci w atrakcyjnych miejscowościach kraju.

Oddział nie zapewnia zakwaterowania.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy oraz zgłoszenia przyjmuje PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych w Krakowie-Nowej Hucie Ruszczy, tel. 22-70-22, wewn. 43-94.

### ZARZĄD SPÓŁDZIELNI IM. J. DĄBROWSKIEGO

w Krakowie, ul. Wadowicka 5

## ZATRUDNI NATYCHMIAST

— absolwentki Technikum Odzieżowego, Szkół Zawodowych Odzieżowych, po kursach doskonalenia zawodowego oraz osoby posiadające umiejętności szycia.

Praca na II zmiany.

Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej w godz. 7.15—15.15, tel. 66-29-18 lub 66-35-22, wewn. 203.

Dojazd tramwajem linii 8, 10, 11, 24 — jeden przystanek za Mateczym lub autobusem 119, 164, 173, 194, 104.

### BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

Oddział w Krakowie

## zatrudni natychmiast

— pracowników do bezpośredniej obsługi klientów rachunków walutowych oraz w innych komórkach organizacyjnych i kasach walutowych.

Wymagane wykształcenie minimum średnie.

Wynagrodzenie zasadnicze uzależnione od stażu pracy i posiadanych kwalifikacji + premia regulaminowa + wypłaty z funduszu nagród i z zysku.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Spraw Pracowniczych, Kraków, Rynek Gl. 31, pokój 26, II p., tel. 22-66-62, w godz. 8—15.

### ZAKŁAD USŁUG SOCJALNO-BYTOWYCH KOMBINATU METALURGICZNEGO HUTA IM. LENINA

## przyjma natychmiast KOBIECY

na stanowiska

- pomocy kuchennych w stołówkach i barach na terenie Kombinatu
- portierów hotelowych oraz robotników porządkowych w hotelach pracowniczych

Zapewniamy bardzo korzystne wynagrodzenia, dla kobiet samotnych możliwość zakwaterowania.

Ponadto zatrudnimy mężczyzn na stanowiska:

- blacharz-dekarzy
- malarzy
- murarzy

Praca w systemie jednozmianowym, wynagrodzenie zgodnie z Porozumieniem o wprowadzeniu nowego systemu wynagrodzenia z dn. 30.04.1984 r.

- po 2 latach dodatk stacynowy
- po 5 specjalne wynagrodzenie z tyt. „Karty Hutnika”
- po roku ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Biuro ds. Osobowych Zakładu.

Dojazd z Dworca Głównego tramwajami linii 4 oraz autobusem pospiesznym „B” do Centrum Administracyjnego HIL — codziennie w godz. 7.30—15.30.

### NAUKA

WPISY na kursy pisania na maszynie — roczne, półroczne oraz dla studentów 3-miesięczne, kursy stenografii, przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek Oddział w Krakowie, ul. Włocławska 8/6, w godz. 9—14 i 16—19, tel. 21-18-19 oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnowie, ul. Bema 9/11, tel. 20-76. Stowarzyszenie prowadzi punkt przepisywania na maszynie oraz stenografowania narad i konferencji itp.

### SPÓŁDZIELNIA PRACY „MECHANIKA”

w Krakowie, ul. Łazarza 13

## ZATRUDNI natychmiast

- brakarza
- konserwatora narzędzi i maszyn
- murarzy
- pomocników murarzy
- ślusarzy
- pomocników ślusarzy
- szlifiery do obróbki rur stalowych
- tokarzy
- galwanizerów
- lakierników
- spawaczy elektrycznych
- pomocników spawaczy
- łociarzy
- pracowników niewykwalifikowanych — mężczyzn

Warunki pracy wg obowiązującego układu zbiorowego dla pracowników spółdzielczości pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni w Krakowie, ul. Łazarza 13, tel. 21-11-06.

### REMOPOLONIJNO — Zagraniczne

## oferuje usługi

dezynsekcyjne

w dogodnych terminach

Preparaty z importu — bezpieczne dla ludzi i zwierząt — czyste, bezwonne, o przedłużonym działaniu — skutecznie tępią:

- karaluchy
- prusaki
- pochy
- mrówki faraona
- i inne owady

bez konieczności wyłączenia obiektu z eksploatacji.

Punkt przyjmowania zleceń: ul. Fałata 4/15, 30-109 Kraków, tel. 22-97-15, czynny w godz. 8—12.



## KOMBINAT Metalurgiczny HUTA im. LENINA

## zatrudni natychmiast

— na korzystnych warunkach pracowników branży budowlanej:

- murarzy
- betoniarzy
- szrojarzy
- dekarzy
- stolarzy
- cieśli
- spawaczy

ORAZ bez kwalifikacji s. możliwością szybkiego wyuczenia zawodów budowlanych

Wynagrodzenie według wysokich stawek hutniczych przysługujących na podstawie Porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagrodzenia pracowników Kombinatu tj. od 60—80 zł/godz. w zależności od posiadanych kwalifikacji przy czym stawka docelowa w najwyższej kategorii wynosi 150 zł/godz.

Ponadto przysługują:

- premia, nadwyżka lub dopłata wynikająca z systemów motywacyjnych wynosząca do 70 proc. płacy zasadniczej
- deputat węglowy (po roku pracy)
- miesięczny dodatk stacynowy (po 2 latach pracy lub wcześniej, jeżeli pracownik posiada odpowiedni staż pracy i ciągłość wymaganą do dodatku)
- nagrody z wypracowanego zysku, których wysokość uzależniona jest od indywidualnego wkładu pracy oraz docelowo po 5 latach pracy specjalne wynagrodzenie roczne z tyt. „Karty Hutnika”

Łączna wysokość miesięcznego wynagrodzenia kształtuje się w granicach od 25 do 30 tys. zł.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Kombinat zapewnia także:

- pomoc finansową i przydział mieszkania już po 5 latach niestanowienia pracy w Oddziale Budownictwa Mieszkańciewego Kombinatu
- świadczenia socjalno-bytowe według specjalnych norm i zasad obowiązujących w hutnictwie
- wypocznik we własnych domach wczasowych o wysokim standardzie
- opiekę lekarską w nowoczesnie wyposażonych gabinetach i przychodniach specjalistycznych
- możliwość podnoszenia kwalifikacji wyuczenia zawodu uzyskanie specjalizacji zawodowej

Dodatkowych informacji oraz przyjęć dokonuje Dział Kadr i Analiz Społecznych Kombinatu Metalurgicznego „Huta im. Lenina” Centrum Administracyjne, bud. „Z”, kl. 2, pokój 14, tel. centr. 44-46-66, wewn. 23-24 lub 68-90.

Dojazd z centrum Krakowa tramwajami nr 4, 9, 15, 22.

### SPRZEDAŻ

ŻUKA sprzedam. Dębica, Tuwima 7/68, P-209

TARPANA, stan idealny — sprzedam. Tel. grzeszociłowy Kraków 53-23-68.

### KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „POLMES”

w Krakowie, os. Zielone 5

## ZATRUDNI

— w zakładzie produkcyjnym w Krakowie, ul. Kr. Jądwiłki 33 pracowników niewykwalifikowanych:

- 2 mężczyzn do prac za- i wydankowych
- 4 kobiety do produkcji musztardy
- referenta ds. technicznych (mężczyzna) — wymagane wykształcenie średnie

— w zakładzie produkcyjnym w Krakowie-Nowej Hucie, os. Krakowiaków 45

- 2 mężczyzn-masarzy lub pracowników niewykwalifikowanych do przyrządzenia zawodu

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla pracowników spółdzielczości pracy.

Spółdzielnia zapewnia wczasy we własnym ośrodku oraz inne świadczenia socjalne — kolonie, obozy, wycieczki itp.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr Spółdzielni Kraków-Nowa Huta, os. Zielone 5, tel. 44-11-60, 44-05-21.

### ZAKŁADY CHEMICZNE „ALWERNIA”

w Alwerni, ul. K. Olszewskiego 25

— Informują o zmianie krakowskich numerów centrali telefonicznej przedsiębiorstwa

Z dnem 9 sierpnia br. zmienione zostały numery:

- 22-70-85 na 21-50-44
- 22-43-44 na 21-52-32
- 22-63-63 na 21-53-30

### PRZEDSIĘBIORSTWO INWESTYCYJNO-REMONTOWE PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO „NAFTOBUDOWA”

na terenie m. Krakowa

## zatrudni natychmiast

- cieśli
- murarzy
- szrojarzy
- pracowników niewykwalifikowanych

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia, Plac i Eksportu Zarządu Budowlano-Montażowego Nr 11 Kraków, ul. Famińskiego 1, telefon 66-42-96, 66-12-88.

Dojazd autobusem nr 250 z Dworca Wschodniego do „Agromy”.

ORAZ

- montażerów instalacji sanitarnych
- spawaczy z uprawnieniami
- blacharzy-izolatorów (praca w terenie)

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia, Plac i Eksportu Zarządu Budowlano-Montażowego Nr 11 Kraków, ul. Famińskiego 1, telefon 66-42-96, 66-12-88.

Dojazd autobusami MPK s. „Matecznego” — wysiadanie na 2 przystanku na ładanie w kierunku Ternowa.

### PRZETARGI

Oddział Obsługi Turystycznej PP „Orbis” w Krakowie, pl. Szczepański 3, sprzedaje W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód osobowo-terenowy UAZ-469B, nr rej. KRZ-034C, nr silnika 2063590, podwozia 339554, rok prod. 1980 zużyty w 55 proc., cena wywoławcza 250.000 zł
- Przetarg odbędzie się w dn. 3.09.1985 r. o godz. 11 w Oddziale Obsługi Turystycznej PP „Orbis” w Krakowie, pl. Szczepański 3, tel. 22-14-33.
- Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10 w kasie OOT „Orbis” w Krakowie, pl. Szczepański 3. Samochód można oglądać w garażach „Orbis” w Krakowie, ul. Głowackiego 4 przez 5 dni przed przetargiem w godzinach 10—12.
- Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Żabnie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- samochód marki Nysa 522, nr rej. TAR-001S, nr silnika 126332, nr podwozia 191046, rok prod. 1977, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 186.600 zł
- Samochód można oglądać w GS Żabno, Dział Transportu, ul. Szkotnik.
- Przetarg odbędzie się w Bazie Transportu, ul. Szkotnik w dniu 3.09.1985 r. o godz. 9.
- Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 2.09.1985 r. w Banku Spół. w Żabnie.
- W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.
- Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Dębickie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Dębicy, ul. 1 Maja i ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedają do rozbiórki:

- budynek mieszkalny murowany wraz z murowanym budynkiem gospodarczym w Dębicy przy ul. Wodnej nr 18
- Cena wywoławcza — 113.320 zł
- Przetarg rozpocznie się w dniu 31 sierpnia 1985 r. o godzinie 9 w biurze Inwestycji (sala konferencyjna) DZOS „Stomil” w Dębicy przy ul. Wodnej.
- W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się o godzinie 9.30, a ewentualnie III przetarg o godzinie 10 tego samego dnia.
- Przystępujący do przetargu winien wpłacić, najpóźniej w przeddzień przetargu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — w kasie DZOS „Stomil” w Dębicy, ul. 1 Maja 1. Obiekt budowlany można oglądać codziennie pod podanym adresem.
- Szczegółowych informacji udziela Dział Przygotowania Inwestycji DZOS „Stomil” w Dębicy, tel. 28-31, wewn. 15-09.
- Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

### Uwaga ośmioklasisto!

### KRAKOWSKA FABRYKA KABLI I MASZYN KABLOWYCH W KRAKOWIE

ul. Wielicka 114

## przyjma młodzież

do ZASADNICZEJ SZKOŁY PRZYKŁADOWEJ w zawodach:

- tokarza
- ślusarza
- formiera odlewnika
- frezera
- stolarza
- elektryka
- mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych i inne

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego, tel. 55-00-11 lub 55-31-00, telefon wewn. 10-65 — Ośrodek Szkolenia Zawodowego, 13-43 — Kier. Warsztatów Szkolnych, 13-44 — Biuro ds. Młodocianych.

Dojazd do Zakładu tramwajami linii 3, 6, 9, 13, 24, autobusem pospiesznym linii D i C, PKP — Stacja Kraków-Płaszów.

# Masz MIASTO

### Obozowa akcja Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych

## We Frywałdzie czas płynie szybko i wesoło

Stara szkoła z zabudowaniami we Frywałdzie koło Krzeszowic została parę lat temu oddana w posiadanie Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Odnowiona, trochę przebudowana, stanowi teraz ośrodek wypoczynkowy dla dzieci z Krakowa i województwa w czasie letnich wakacji. Wczoraj z wiceprezydentem M. Krakowa — Janem Nowakiem odwiedziliśmy te placówki. Położona w uroczym dołku, w sosnowym lesie już na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie idealnego miejsca na stworzenie obozu dla uczniów podstawowych szkół. Obecny turnus jest już trzeci w tym roku. Na pierwszy zaproszono dzieci uzdolnione plastycznie. Drugi i trzeci — to odpoczynek dla tych, którzy zajmują się sportem. Wczorajwieczorem w namiotach. A zorganizowanie nosi nazwę „Miejsce festiwalowe”, nawiązując do ostatniego festiwalu młodzieży, który odbył się w Moskwie. Uczestnicy są zadowoleni i pomimo brzydkiej

pogody mają masę zajęć. Drużyny: Polska, Japonia, Etiopia i Związek Radziecki robią ogniska, wyjeżdżają na Wydziałki do Krzesławic, doliny Sanki i Tenczyka. 20 dni na obozie we Frywałdzie to, rzeczwiście czas spędzony bardzo atrakcyjnie. Tak przynajmniej twierdzi uczestnicy obozu Mariusz Niestój ze Szkoły Podstawowej nr 63, Robert Dzięgiel (Szkoła Podst. nr 30), Ewa Pietraszkiewicz z Krzeszowic, Sylwia Gładyszka (Szkoła Podst. nr 52), Małgorzata Barc. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich, którzy byli chętni do rozmowy ze mną. W każdym razie taka forma wypoczynku odpowiada wszystkim. Szkoła jedynie — jak twierdziła ma wczorajwieczorem, że codziennie trzeba na śniadanie jeść zupę mleczną. Ale za to obiady są pyszne i smakuja wszystkim. Również kadra i opiekunowie wywiązują się ze swoich zadań jak należy. Na pochwałę zasługuje opieka studentów AWF i ich zaangażowanie w pracy z młodymi wczorajwiecz-

### Obywatelskie zebrania konsultacyjne

**13 październik '85**

Krakowska Rada PRON informuje, że dziś, we wtorek — 20 sierpnia i jutro, w środę 21 sierpnia odbędą się następujące zebrania konsultacyjne — spotkania z kandydatami na kandydatów na posłów:

**WTOREK — 20 sierpnia:**

- w sali kina „Górnik” w Wieliczce o godz. 14.00
- w świetlicy Spółdzielni „Przyszłość” w Świątynkach Górnych o godz. 13.00

**ŚRODA — 21 sierpnia:**

- w świetlicy Zakładu Stalowniczego HIL o godz. 14.30
- w Domu Kultury Zakładów Sodowych ul. Zakopiańska 64 o godz. 18.00

## Dodatki pszenicy i jęczmienia

Wydział Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa M. Krakowa, informuje, że zgodnie z decyzją nr ds/139/85 Urzędu Cen z dnia 14 sierpnia br. wprowadza się dodatkowy skup pszenicy i jęczmienia niekontraktowanego po cenach kontraktowych w okresie od 1 sierpnia do 31 października br. przy dopuszczalnym poroście do 10 procent i wilgotności do 30 procent.

## Wieczór country w Barbakanie

W wypełnionym szalenie Barbakanie publicznością różnych narodowości, odbył się 14 sierpnia br. w Krakowie 7. wieczór z muzyką country, w ramach cyklu koncertów COUNTRY w BARBAKANIE zorganizowanych przez KDK „Pałac pod Baranami” i Kolo Krakowskie Stowarzyszenia Muzyki Ludowej „Country” z udziałem najpopularniejszego polskiego wykonawcy muzyki country i folk: Tomasza Szewca i grupy Poker. Było to wspomnienie blisko 2-godzinne spotkanie. Nie zawiodła pogoda i dobra publiczność, która nie szczędząc braw żądała od artystów wielokrotnych bisów.

Kolejny — 8 wieczór country w krakowskim Barbakanie odbędzie się 21 sierpnia 1985 r.

## Ekspresowi szewcy

Co robić, gdy nagle oderwie się podszewka od buta? Najlepiej dokupić ją do najbliższego punktu ekspresowej naprawy obuwia. W Krakowie Spółdzielnia Pracy „Gromada” firmuje 6 takich punktów. Czy rzeczywistość zasługuje na miano ekspresowych? Przy Długiej 78 rozwalone buciki naniwiają się od ręki. Trzeba tylko poczekać, aż wyschnie klej. Teraz nie ma zbyt dużo klientów. Ci, którzy przychodzą, przynoszą najczęściej sandały, półbuty. Przykładowo za przyklejenie jednego fлека skózanego płaci się 118 zł, a za przymocowanie blaszki 29 zł. Drogo, więcej o 30 proc. niż u normalnego szewca. Całe szczęście, że materiał kosztuje normalnie, bez ekspresowych narzutów. Na osiedlu Stalowym 4 naprawa trwa 24 godziny. Czasami uda się całą sprawę załatwić błyskawicznie. Ceny podobne jak w innych punktach. Nie zraża to jednak klientów. Codziennie przynosią 250—300 par butów. Przy Pstrowskiego 20 jest identycznie, z tym, że chętnych przychodzi trochę mniej.

### Kup skurczawkę aby pozbyć się... brudu

Z prawdziwą satysfakcją donoszą naszym Czytelnikom o możliwości zakupu w krakowskich sklepach skurczawki, czyli wyrobu Zakładu Przemysłu Bawełnianego „Maltex” w Łodzi, który za jedynie 20,50 zł oferuje bawełnianą ściereczkę do kurzu (25x23). Jak to miano, że oprócz normalnej produkcji zakład nadaje swoim wyrobom nowe atrakcyjne nazwy. Aż można dostać skurczawkę za śmiechu.

## Gdy woda zimna i przerdzewiała dachy

### Wagony tramwajowe nie grzeszą czystością

Z czystości wagonów raz jest lepiej, raz gorzej. Dlaczego tak się dzieje? W zajezdni podgórskiej „parkują” 292 wagony osobowe i 10 technicznych. Codziennie, późnym wieczorem zjeżdżają do myjni automatycznej. Wielkie szczyty obracają się dookoła osi i ścierają brud. Zimna woda zmywa go. Nie zawsze udaje się wypocować białe lodowatą wodą. Mieszanka smarów, olejów i kurzu jest oporna na takie zabiegi. Dopiero w przyszłym roku rusza budowa zamkniętego a zarazem podgrzewanego obiegu wody. Powinien poprawić jakość zewnętrznego czyszczenia wagonów. Następnie przechodzą do drugiego etapu (tym razem wewnętrzny) mycia. Przechodzą do trzech sprzątarek, które przy pomocy szmat, szcetek na kij i proszków doprowadzają do przyzwoitego wyglądu wnętrza wagonu i jego szyby.

Oprócz tego przynajmniej raz w kwartale

### Ilość pożarów w sezonie letnim w normie

## Niedopałki, wadliwe urządzenia elektryczne — głównymi przyczynami pożarów

Mimo ostatnich upałów w tym sezonie letnim w województwie krakowskim nie zanotowano większej ilości pożarów. W lipcu Komenda Wojewódzkiej Straży Pożarnej zanotowała 55 pożarów — z czego 22 w sektorze rolniczym, pozostałe zaś na terenie samego miasta. Spłonęła nowo budowana hala sportowa AWF w Czyniech (straty około 5 mln zł) i kawiarnia „Kapryst” (straty około 4 mln zł). Także większe pożary zanotowano w 6 mieszkaniach prywatnych, kilka interwencji było w zakładach pracy. Ogółem straty w lipcu sięgnęły 19 mln zł. Do 15 sierpnia było już 26 pożarów — straty powstałe oszacowano już na 4,5 mln zł. Największy z nich — pożar stodoly w Stręgowicy. Jak nas poinformował kierownik Służby Prewencji Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej kpt. Stanisław Bobula — główną przyczyną pożarów jest nieostrożne posługiwanie się otwartym ogniem. Gros szkód powstaje z błahego wydawałoby się powodu — rzucania niedopałków papierosów. Przez to powstaje 40 proc. wszystkich pożarów. Drugą główną przyczyną zaniesienia ognia jest nieprawidłowa instalacja elektrycznych — stanowi to 15 proc. wszystkich przyczyn pożarów. Do innych zalicza się

■ KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gl. 27): Plenerowa wystawa Twórców Grupy Plastikowej Nieprofesjonalnych „Waler” pn. „Przemysł 85” (14—18). Wystawa rzeźby Józefa Regulę z Polańska (14—18).

■ Towarzystwo Miłośników Ziemi Myślickiej (Myślenie, Rynek 27): Wystawa „Poczet burmistrzów myślicyńskich 1870—1985” (8—15).

■ YV passat, Jetta 1980—1983 od 9.000 do 14.000 DM — 10 sztuk

■ Audi 100 1979—1982 od 9.200 do 12.900 DM — 6 sztuk

■ Opel ascana, rekord 1979—1983 od 7.150 do 17.900 DM — 12 sztuk

■ Ford granada 1978—1982 od 7.500 do 12.500 DM — 10 sztuk

■ Peugeot 305, 504, 505 1979—1982 od 7.200 do 12.750 DM — 10 sztuk

■ Fiat ritmo, regata 131, 132 argenta 1979—1984 od 7.150 do 16.000 DM — 14 sztuk

■ i inne.

Każdy samochód posiada ocenę techniczną rzeczoznawców PZMO lub SIMP.

Zapraszamy do naszych składów konsygnacyjnych w Krakowie przy ul. Wielickiej 244 i Ofiar Dąbia 14 — tel. 11-30-09.

## TV-PROGRAM

22.25 Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych

22.55 Pokój 408

23.25 DT — Wiadomości

**PROGRAM II**

17.25 Przebieg dnia

17.30 Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych

18.30 Program lokalny

19.00 Razem z „dwójką”

19.20 Przebieg „dwójką”

## napulawę KRAKOWSKI

Nasza Czytelniczka zaniósł do punktu usługowego Imago-Artis mieszczącego się przy ul. Wawrzynca 34 kawałek krzeszowa aby zamówić dwa pierścionki. Miały być one wykonane 29 sierpnia. Klientka jednak otrzymała pismem zawiadomienie, że od 21 do 31 sierpnia placówka będzie zamknięta z powodu remontu i należy zgłosić się po odbiór wcześniej. Zainteresowana więc poszła do punktu i tu zastała kartkę „od 15 sierpnia zamknięte — remont”. Doceniamy inicjatywę wysyłania zawiadomień do klientów, ale nie wiemy dlaczego są one błędne.

## Obóz przyrodników

Zarząd Dzielnicowy LOP w Podgórzu wspólnie z Krakowską Spółdzielnią Mieszkaniową zorganizowały ekspresyjny bieleny obóz przyrodników w Bieszczych. 20 dzieci wyjechało do Suchych Rzek w Nadleśnictwie Lutowskiej. Wyposażają, poznają tajemnice lasu, pracują w szkółce drzewek, zajmują się z problemami ochrony środowiska naturalnego. (fb)

## WYPADKI

Zwarcie instalacji elektrycznej spowodowało w miejscowości Rudnik 32 (gmina Dobczyce) zapalenie się dachu w domu mieszkającym. Straży ok. 450 tys. zł. ◆ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratumkowego udzieliło pomocy 150 pacjentom. ◆ Służba Ruchu MO interweniowała w dwóch wypadkach i trzech kolizjach. (a)

### teatry

STREFA (Hotel „Pod Różą”): Raskólnikow — 20.

Pozostałe teatry nieczynne.

### kina

KIJÓW (Krasieńskiego 34): Gry wojenne (USA 12 lat) — 15.30; Być albo nie być (USA 15 lat) — 18; Zagadka niemierności (ang. 18 lat) — 20.15. KULTURA (Rynek Gl. 27): Cały ten zgiełk (USA 15 lat) — 20.15. KULTURA (Rynek Gl. 27): Cały ten zgiełk (USA 15 lat) — 9.30; 20; Katalpa (CSRS 18 lat) — 12; W starym dworcu (pol. 18 lat) — 14, 18; Akademia Pana Kleksa (cz. I, b.o.) — 16. MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Iluzjon: Ten szalony świat starej komedii (USA) — 17, 18.30. MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubicz 6): Szaleństwa panny Ewy (pol. b.o.) — 18; Błękitny Grom (USA 15 lat) — 18, 20. PASAŻ BIELAKA: Bajki — 12; Na strazy swej stać będą (pol. 15 lat) — 13; Wiejskie Smoka (Hongkong-chń. 18 lat) — 10, 15, 17, 19. ŚWIAT DUZA SALA (osiedle Teatrulno 10): Spokojnie to tylko awaria (USA 15 lat) — 15.30; Vabank II czyli riposta (pol. 15 lat) — 17.30, 19.45. ŚWIATOWID DUZA SALA (osiedle Teatrulno 10): Imperium kontraktaku (USA 12 lat) — 15.15; Powrót Jędrze (USA 12 lat) — 17.30; Alabama (pol. 18 lat) — 20. UCIECHA (Boh. Stalingradu 19): Miłość z listy przebojów (pol. 15 lat) — 16.15; Ballada o Narayamie (jap. 18 lat) — 18.30; Pechowice (fr. 18 lat) — 21 (przedpremierowy). UGOREK (os. Ugorek): Superman III (USA 12 lat) — 15, 17.30; Gangsterzy szos (kanad. 18 lat) — 20. WARSZAWA (Stradom 15): Romans Teresy Hennert (pol. 15 lat) — 15.45; Klasztor Sialola (Hongkong 15 lat) — 17.45; Tajemniczy Budda (chń. 15 lat) — 20. WISLA (Gazowa 17): Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie (rum. 12 lat) — 15.30; Niepokonany (ZSRR 15 lat) — 18. WOLNOŚĆ (18 Syczeńca 1): Powrót Mechagodzilla (jap. 12 lat) — 10 (pożegnanie z filmem); Pięta Oriona (ZSRR 12 lat) — 12; Sprawa się rypla (pol. 15 lat) — 14.45, 18.45; Upiór kapłan (fr. 18 lat) — 21 (przedpremierowy). WRZOS (Zamojskiego 5): ABBA (szwedz. b.o.) — 15.45 (poż. z filmem); E.T. (USA b.o.) — 17.45; Republika Użycka (jug. 15 lat) — 20 (poż. z filmem).

### co-gdzie kiedy?

**WTOREK 20 SIERPNI**

Bernarda

Jutro Joanny

### PROGRAM II

**DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10, 6.00.**

6.05—8.00 Kraków na antenie: 7.45 J. B. Priestley: „Zaśmienie w Grotley” — odc. pow. 8.05 Naszym zdaniem 8.10 Stereof. arch. pol. pios. 8.30 Poranna serenada. 9.00 „Pożegnanie twierdzy” — fr. pow. 9.20 „Podaruj mi trochę słoneczka” — fr. pow. 9.50 „Plama clematylki” — fr. pow. 10.00 Wakacje melomana. 11.00 Zawsze po jedenaście. 11.10 Muz. non stop. 12.00 Estrada młodych — O. Miller (pl. niemieck.). 12.25 Miles Davis lat 80. 13.05—13.20 Kraków na antenie: 13.30 Album operowy. Z mniej znanych kart twórczości operowej G. Verdigo. 14.00 Rozmowy o muzyce 15.00 „Szyreny z Tytana” — fr. pow. 15.10 Romantyczny muz. rockowy 15.00 Wielkie dzieła, wcielycy wyk. 15.50 „Piama clematylki” — fr. pow. 17.00—18.30 Kraków na antenie: 18.05 Co niesie dzień. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wcz. w Filh.: Otworcz. Konc. Berlińskiego Ork. Filh. p/d S. Byczkowa z udz. pianisty D. Levine’a. 21.15 Wcz. refleksje. 21.20 Z Koloski nagrań Z. Wołoskiego. 21.35 —1.00 Wcz. w Filh.: Otworcz. Konc. Berlińskiego Ork. Filh. p/d S. Byczkowa z udz. pianisty D. Levine’a. 21.15 Wcz. refleksje. 21.20 Z Koloski nagrań Z. Wołoskiego. 21.35 —1.00 Wcz. w Filh.: Otworcz. Konc. Berlińskiego Ork. Filh. p/d S. Byczkowa z udz. pianisty D. Levine’a. 21.15 Wcz. refleksje. 21.20 Z Koloski nagrań Z. Wołoskiego. 21.35 —1.00 Wcz. w Filh.: Otworcz. Konc. Berlińskiego Ork. Filh. p/d S. Byczkowa z udz. pianisty D. Levine’a.

### szpitale DZURNIE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

**CHIRURGICZNY:** Dzierżyńskiego 44; **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35; **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a; **OKULISTYCZNY:** Włocławek; **CHIRURGII DZIECIĘCIEJ:** Prokocim; **MYŚLIENICE (Szpitalna 2):** Proszowice (Kopernika 3). Inne oddziały szpitali są rejonizacji.

### pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarka 14, tel. 999; zachorowania i przemyślenia — tel. 22-23-99; Podstaje KPR Rynek Podgórski 2 — tel. 66-89-99; Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99; Lotnisko (Balice) — tel. 11-19-99; Nowa Huta — tel. 44-99-99; Krowczyńska (Piastowska) — tel. 33-39-99; Białostocka 8 — tel. 34-37-15; Krzeszowice — tel. 99; Jerzmanowska — tel. 48; Proszowice — tel. 9; Myślenie — tel. 9; Sławimierz (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999; tel. miejski 76-14-44; Wieliczka — tel. 22-33-54 i 78-38-68; tel. alarmowy 999; Niepołomice — tel. alarmowy 198; tel. miejski 21-02-02; Iwanowice — tel. 99.

### apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8—18); Rynek Główny 42, tel. 22-23-71; Krakowska 1 — tel. 66-33-21; Długa 88, tel. 33-42-30; Koźłówek (pawilon) — tel. 55-51-87; Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50; Dzierżyńskiego 35b, tel. 33-58-06; Nowa Huta: tel. Al. Pawła Październikowa 6 — tel. 44-17-19; Centrum A — tel. 44-17-38.

SKAWINA (Stawockiego 5) WIELICZKA (Boh. Warszawy 13) MYŚLIENICE (Rynek 10) PROSZOWICE (ul. Maj 5) Neone dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Al. Wierzyńskiego, Dobczycach, Gdowie, Skale, Słomnikach i Niepołomicach.

### inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-39 (15.30—22); TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 24-59-08 (8—19)

ZIELONY TELEFON (zgłaszanie przypadków zanieczyszczenia środowiska) — tel. 21-33-64 (7—20)

POMOC DROGOWA PZMO: ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 (7—22)

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOBYT” (al. Pokoju 81), tel. 46-00-84 (6—22)

TELEFON INF. ONKOLOGII — 21-00-69 (18—19)

ZEGLUGA KRAKOWSKA, tel. 22-64-25, 22-12-50, 22-57-55; rejony statków po Wiśle do Białej: 9, 11, 13, 17.

„EUREKA” — INF. O USŁUGACH, Dom Towarowy, ul. Wiślna: (10—18); tel. 22-98-22, wewn. 38 (10—15.30)

### radio

**PROGRAM I**

**DZIENNIKI: 0.01, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.**

4.00 Poranne Sygnały. 8.00 Inf. 1 mur. 8.45 Złoty. 9.00 Lato z Radiem. 11.07. Komun. 12.30 Muz. folk. malow. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Przebieg mistrzów. 14.05 Tańce węgierskie Brahmsa. 14.05 Mag. muz. „Rytm”. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muz. i aktualn.

**PROGRAM II**

19.10 Wieczorynka

20.10 TV Klub Młodych

22.10 Film

### TV BRATYSŁAWA

**PROGRAM I**

9.00 Auto-moto revue

9.30 „Sprawa Archie Mixa” — inscenizacja

13.20 Wieczorynka

13.30 Rolniczy rok

20.00 „Dzieci tylko w niedzielę” — film irlandzki

21.30 Azykut — pr. wojsk.

22.12 Muzyka z respirium — koncert

**PROGRAM II**

19.10 Wieczorynka

20.10 TV Klub Młodych

22.10 Film

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje kolegium: Janusz Handerek, Olgierd Jedrzejczyk, Halina Kleczek, Lech Kmieciowski — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — 2-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Konstancja Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny, Edward Wasik — 3-ca redaktora naczelnego. Adres redakcji 31-02 Kraków, ul. Wielopolska 1, III p. Adres dla korespondencji 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: Centrala nr. 22-78-83, łączący ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p., tel. 203-34, 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 66-50, WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3. ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ograniczenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

1 3 4 5 6

**Wydanie 1**